Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1, TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, środa, 18 maja 1938 Nr 135

Adam Romer

Próby ocalenia status quo

Z różnych stron czynione są usiłowania w kierunku „ocalenia traktatów", zagrożonych dynamiką nacjonalistyczną Niemiec. Wszystkie te próby mają jednak charakter szukania wyjścia najmniejszym wysiłkiem niemal już za wszelką cenę, byleby uniknąć wojny. Żadne z mocarstw, z wyjątkiem jednej Polski, nie było przygotowane na możliwość przeniesienia się „newralgicznego punktu Europy" nad Wełtawę. Była nim długo granica polsko-niemiecka, była nim Litwa, była nim Hiszpania i Austria; tylko w Polsce nie które przynajmniej czynniki zdawały sobie sprawę od dawna z tego, że logika współczesnego nacjonalizmu musi doprowadzić do sytuacji, w której w wyniku zmagania się nowych powojennych sił potencjonalnych z dążeniami odwetowymi najsłabszą i najbardziej narażoną na „płacenie za stłuczone garnki" (francuskie przysłowie przyp. red.) okaże się strona najmniej narodowo zwarta. Masoneria tak wpływowa w chwili zawierania traktatów, nie dostrzegła potęgi wywalczonego nacjonalizmu, kiedy, obłudnie głosząc samostanowienie narodów, starała się nie tyle dogodzić oswobodzonym ludom, ile zawarować przewagę swoich wpływów w nowej Europie.

Francji tak długo się zdawało, że system zbiorowego bezpieczeństwa zabezpieczyć może Europę przed nową zawieruchą. Ukoronowanie tego systemu, Liga Narodów, zbankrutowała już moralnie i dziś przedstawia pożałowania godny obraz.

Nie ocaliła ona dotąd żadnego traktatu

z chwilą, kiedy zainteresowana strona była dość silną dla stworzenia „faktów dokonanych". Ratuje ona dziś pozory obłudą i formalistyką. Stała się nawet, co gorzej, wymarzoną dla Sowietów areną do mieszania się w sprawy zachodu i do montowania sieci intryg, mogących przygotować grunt pod planowany przez czerwoną Moskwę pożar światowy.

Ale i system sojuszów francuskich nie dopisuje. Polska z bronią w ręku zdecydowana jest przeciwstawić się jakiejkolwiek próbie realizacji — ze strony naszego wschodniego sąsiada — sowiecko-francuskiego paktu wzajemnej pomocy na kontynencie europejskim. Takie samo jest stanowisko sprzymierzonej z nami Rumunii.

Jugosławia i Rumunia nie wystąpią przeciwko agresji niemieckiej na sprzymierzoną z nimi Czechosłowację,

nawet nie dotrzymają swoich zobowiązań przeciw Węgrom, jeśli, co dziś jest nieuniknione, Węgry wystąpiłyby po stronie Niemiec i przepuściłyby przez swoje terytorium wojska niemieckie. Sama zaś Francja byłaby w niezmiernie ciężkim położeniu w razie zwrócenia się do niej o pomoc zbrojną przeciw Niemcom ze strony Czechosłowacji. Wobec bezwzględnej neutralności Belgii i Szwajcarii musiałaby ona forsować gigantycznie ufortyfikowaną barierę Renu, co jest nawet przy użyciu ciężkich bombowców przedsięwzięciem niemiernie trudnym, a w każdym razie wykluczającym udzielenie pomocy w porę. Anglia zaś nie tylko odmówiła Francji jakiegokolwiek angażowania się wojskowego w tej sprawie, lecz nawet wyraźnie dąży do zmuszenia Pragi do najdalej idących ustępstw, byleby uniknąć zatargu z Niemcami. Trzeba bowiem pamiętać, że

żaden rząd angielski nie odważyłby się wystąpić przeciwko własnej opinii publicznej.

Opinia ta zaś, jak świadczy zachowanie się w roku 1914, później w czasie wojny abisyńskiej i t. d., nie tylko niezmiernie czułą jest na punkcie egoistycznych interesów narodowych angielskich, lecz równocześnie łatwo entuzjazmuje się idealistycznym sentymentalizmem. — Ona to ongiś zmusiła rząd do zaprzestania wojny domowej z Irlandią i do wyrzeczenia się tego kraju w imię prawa samostanowienia narodów. Dziś zaś dowiadując się o skutkach nieprzestrzegania przez aliantów Wilsonowskich postulatów, w imię których walczono pod koniec wojny, opinia ta nie tyle przejmuje się agresywnym tupetem Niemiec i literą traktatów, ile rozważaniem kwestii słuszności i sprawiedliwości z punktu widzenia nie prawnego, lecz nacjonalistyczno - sentymentalnego. Toteż opinii tej postulat Henleina nadania dzielnicy niemieckiej Czechosłowacji autonomii, skoro jej odmówiono „powrotu na łono Rzeszy", wydaje się uzasadnionym, a przeciwnie wojna z powodu jego odrzucenia byłaby w Anglii niepopularną. To samo tyczy się innych rewindykacji narodowych, przy czym najsłabszą stroną Czechosłowacji, żądającej dziś obrony traktatów, jest nieprzestrzeganie przez nią jej własnych zobowiązań traktatowych względem Słowaczyzny i Rusi. Nie trafiają też do przekonania Anglikom czeskie tezy o granicach strategicznych i naturalnych, skoro te same tezy stanowią jeden z najsilniejszych argumentów węgierskich przeciwko Czechosłowacji. Obraz izolacji jest więc dość rozpaczliwy. Na zachodzie pocieszają się już nadzieją, że Hitler nie zechce hegemonii nad „całą Czechosłowacją i zadowoli się Sudetami"!!?

Znaczna część opinii francuskiej podziela te zastrzeżenia angielskie.

Nie jest prawdą, jakoby Francja zażądała od Polski sprecyzowania naszego stanowiska w sprawie Czechosłowacji.

Polska zobowiązaną jest do pomocy Francji jedynie w razie napaści na nią, nie zaś w razie wystąpienia zbrojnego Francji w obronie strony trzeciej. Zupełnie czym innym jest pytanie, powszechne dziś i w Polsce i w Europie, jakim jest interes Polski i czy powinniśmy się zawczasu zabezpieczyć przed ewentualnością podzielenia później losu Czechosłowacji? Optymiści twierdzą, że zwartość narodowa naszych kresów zachodnich zabezpiecza nas przed taką ewentualnością, skoro Hitler sięga tylko po ziemie niemieckie, a nie po cudze!? Nie chcąc wcale być pesymistami musimy być zdania, że troska o nasze bezpieczeństwo wymaga pogotowia wobec wszelkich ewentualności, pogotowia przez rozbudowę i własnych sił i sojuszów.

W jutrzejszym numerze wywiad z Panem Prof. Wł. Szaferem na temat powodów Jego ustąpienia z urzędu rektora U. J.

Meksykowi znów grozi rewolucja!

Waszyngton, 17. V. (PAT). W kołach, zbliżonych do rządu, zaniepokojenie wywołały wczoraj wieczorem wiadomości o możliwym zamachu, skierowanym przeciwko prezydentowi Meksyku, Cardenasowi. Pogłoski o tym zamachu o tendencji faszystowskiej przy poparciu zagranicy, miały źródło w aresztowaniu w dniu 14 b. m. 6-ciu lotników amerykańskich, oskarżonych o przemycanie samolotów do Meksyku. Samoloty te wysłane być miały do Las Palomas w stanie San Luis Potosi. Pierwotnie przypuszczano, że aparaty te będą wywiezione do Hiszpanii, lecz obecnie uważają za bardziej prawdopodobne, iż przeznaczone one były dla gen. Saturnino Cedillo. Pomimo urzędowego zaprzeczenia, zdaje się potwierdzać wiadomość, o wydaniu zarządzeń nadzwyczajnych w stanie San Luis Potosi, gdzie ogłoszono pewnego rodzaju stan wojenny, na podstawie którego rząd pragnie rozbroić chłopów, zwolenników gen. Cedillo. Los aresztowanych lotników otoczony jest największą tajemnicą. Jak słychać, gen. Cedillo dysponować ma 18 tys. uzbrojonych chłopów, którym rząd mógłby ewentualnie przeciwstawić zaledwie 8 tys. wojska regularnego. Ponadto rząd wydał zarządzenia dla obrony stanu San Luis Potosi przed atakami powietrznymi.

Dzieci polskie z Litwy przybędą do Polski

Kowno, 17. V. (PAT). „XX Amzius" donosi, że Polacy kowieńscy tego lata mają zamiar wysłać do Polski 60 dzieci polskich z Litwy na wakacje.

Czesi pozwolili Henleinowi organizować szturmówki

Praga, 17. V. (PAT). Praskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyraziło zgodę na utworzenie niemieckiej organizacji „Dobrowolnej Służby Ochronnej" (Freiwilliger Schutzdienst — w skróceniu „F. S."). W tych dniach odbyło się walne zgromadzenie tej organizacji, na którym naczelny jej komendant Konrad Henlein, mianował szefem sztabu Willi Brandla, któremu powierzył zarazem zadanie rozbudowy F. S.

Brandl wydał odezwę, w której mówi, że nakazem chwili jest posiadanie przez ruch sudeckoniemiecki zorganizowanych oddziałów. F. S. będzie kręgosłupem partyjnym, zdecydowanym na wszystko

oddziałem wojskowym,

który wkroczy wszędzie tam, gdzie będzie potrzebna odwaga i dyscyplina, porządek i walka, wierność i oddanie wodzowi. Członków F. S. obowiązują twarde prawa. Członek F. S. atakuje dobrze naostrzonym mieczem socjalne bezprawie, walczy bezwzględnie przeciwko rozkładowi i przeciwko szkodnikom jedności narodowej.

Prasa czeska z zaniepokojeniem komentuje manifest Brandla. Stwierdza ona, że wprawdzie ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie obowiązujących przepisów pozwoliło na utworzenie tej organizacji, ale jak wynika z powyższego manifestu, pozwolenie to zostało nadużyte dla utworzenia oddziałów szturmowych o charakterze półwojskowym, które stanowią ogromne niebezpieczeństwo dla całości państwa czechosłowackiego. Z tego powodu prasa domaga się rozwiązania tych oddziałów.

Zuchwalstwo Niemców sud. wzrasta po londyńskiej wizycie Henleina

Paryż, 17. V. (PAT). Havas donosi z Pragi, iż na obszarze, zamieszkałym przez Niemców sudeckich, rozrzucono w ub. sobotę i niedzielę ulotki w języku niemieckim i czeskim. Na jednej z tych ulotek jest wydrukowany znak swastyki oraz hasło: „Jeden naród, jedno państwo, jeden wódz". **Mapa na ulotce pt. „Wielkie Niemcy", przedstawia Sudety w granicach Rzeszy Niemieckiej. Inna ulotka** pt. „Koniec Czechosłowacji" i podpisana przez „Ligę Lwa Czeskiego", napada na kierowniczych czeskich mężów stanu. Trzecia ulotka, podpisana przez „czarną mafię", atakuje politykę zagraniczną Czechosłowacji. W ulotkach są hasła przeciwżydowskie.

Aresztowano kilkudziesięciu obywateli narodowości niemieckiej, którzy rozdawali te ulotki.

——ooo——

Londyn, 17. V. (PAT). „Times" zamieszcza dziś artykuł pt. „Europa i Czesi", w którym najmiarodajniejszy organ opinii publicznej W. Brytanii **zajmuje stanowisko wobec wizyty Henleina. Artykuł „Times'a" jest przekonywującym dowodem, że nastawienie brytyjskich kół politycznych względem sytuacji w Czechosłowacji, staje się coraz bardziej życzliwe dla żądań wysuwanych przez Henleina.**

Celem, który Henlein i jego zwolennicy uważają za niezbędny, jest prawo ludności niemieckiej do samostanowienia, przy czym należy od razu uświadomić sobie fakt, że udzielenie prawa samostanowienia w nieograniczonej formie niewątpliwie oznaczałoby, że olbrzymia większość 3 i pół milionowej ludności w Czechach, głosowałaby za przyłączeniem do Rzeszy. Ponadto istnieją jeszcze inne mniejszości, które również głosowałyby za oderwaniem. Niechęć rządu praskiego wobec **postulatów separatystycznych jest zrozumiała i została przewidziana przez samego Henleina, albowiem przypisywany jest mu zamiar zwrócenia się później, w wypadku odmowy, do mocarstw z propozycją, aby przyjęły one urządzenie plebiscytu pod międzynarodową gwarancją swobody na wzór plebiscytu w Saarze. Drugie naczelne żądanie Henleina jest niemniej trudne dla rządu czechosłowackiego. Domaga się zmiany ogólnych wytycznych polityki zagranicznej Czechosłowacji. Ale w żadnym razie** — pisze „Times" — nie można zaprzeczyć, że Henlein jako przywódca znacznego odłamu ludności, posiada prawo występowania na rzecz tego rodzaju zmiany polityki państwa.

Wybory sowieckie pod znakiem walki z „wrogami ludu"

Bluecher, Budienny i Kosior na „czarnej liście"

Moskwa, 17. V. (PAT) **Kampania wyborcza w poszczególnych republikach sowieckich jest w całej pełni. Republiki, tak jak poszczególne okręgi wyborcze poza lokalnymi osobistościami, wysuwają demonstracyjnie jako czołowych swych kandydatów członków „Politbiura", a przede wszystkim Stalina, Mołotowa, Kaganowicza, Woroszyłowa i Jeżowa, przy czym hierarchia ta jest skrupulatnie przestrzegana we wszystkich wypadkach. — Stalin zgodził się kandydować w Gruzji i w Armenii. Woroszyłow został wysunięty w Leningradzie.**

Podkreślić należy, że kierownicy lokalnych ekspozytur NKWD (d. GPU), tak samo, jak i w wyborach do najwyższej rady Z. S. R. R., dość licznie są wysuwani jako kandydaci na deputowanych do parlamentów poszczególnych republik.

W wyborach do najwyższych rad poszczególnych republik Związku Sowieckiego Litwinow został wysunięty jako kandydat na deputowanego w Mińsku, a Dymitrow, szef Kominternu, w Rostowie nad Donem. Eiche, ludowy komisarz rolnictwa, Kossior, trzeci zastępctwa Mołotowa, Stecki, szef wydziału prasy w ck partii oraz marszałkowie Bluecher i Budienny dotychczas

nie zostali nigdzie wysunięci.

Zemczużyna (Perelman) żona prem. Mołotowa, nie figuruje nigdzie na liście wyborczej.

Organ związków zawodowych „Trud" wystąpił z artykułem wstępnym, w którym nawołuje do całkowitego wypełnienia uchwał 6 plenum Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych, a „przede wszystkim do

kompletnego „wykarczowania" wszystkich „wrogów ludu"

w związkach zawodowych".

Podkreślić należy, że 6 plenum W. C. R. Z. Z., które odbyło się rok temu, postanowiło zwołać na dzień 20 października 1937 r. Wszechzwiązkowy Zjazd Związków Zawodowych. Zjazd ten, jak wiadomo, nie odbył się. Jakie przyczyny wpłynęły na przejście do porządku dziennego nad tak ważną uchwałą, prasa sowiecka nie wyjaśnia.

Prezes Komsomołu Kosuriew wygłosił na plenum **Komitetu Komsomołu obwodu Gorkowskiego mowę, w której podkreślił, że niedobici wrogowie ludu w Komsomole nie składają broni.** Ostatnio usunięto ze stanowiska i aresztowano jako wroga ludu sekretarza Komitetu Komsomołu obwodu gorkowskiego Flaksmana. **Wrogowie ludu, zdaniem Kosariewa, odpowiedzialni są za chuligaństwo, pijaństwo i nożownictwo w organizacjach Komsomołu, obw. gorkowskiego. Kosariew ostrzegł kierownika Komsomołu, że nawet wśród nowopowołanych ludzi mogą być wrogowie ludu i wezwał do energicznego śledzenia i walki z nimi.**

Zmiana rządu angielskiego faktem dokonanym

Londyn, 17. V. (PAT). Spodziewana od paru dni zmiana w składzie rządu brytyjskiego nastąpiła już dzisiaj. Z gabinetu ustąpiło dwóch ministrów, a mianowicie min. lotnictwa lord Swinton i min. kolonii lord Harlech, znany poprzednio jako Ormsby Gore. W ten sposób liczba członków gabinetu, zasiadających w izbie lordów, spadła z 8 do 6. Nowym ministrem lotnictwa mianowany został dotychczasowy min. zdrowia sir Kingsley Wood, min. kolonii dotychczasowy min. dominiów Malcolm Macdonald. Tym samym upadają pogłoski o możliwości ustąpienia lorda Halifaxa ze stanowiska min. spraw zagr. i zastąpienia go przez Macdonalda. Na stanowisko ministra zdrowia powołany został dotychczasowy min. do spraw Szkocji, Walter Elliot. Ministrem dominiów został dotychczasowy parlamentarny podsekretarz stanu do spraw Indii, zasiadający w Izbie Gmin lord Stanley. Na stanowisko ministra do spraw Szkocji mianowany został dotychczasowy parlamentarny podsekretarz stanu w kanclerstwie skarbu, Colville.

Poza tymi nominacjami i przesunięciami w gabinecie zaszły zmiany na stanowiskach parlamentarnych podsekretarzy stanu.

Zmiany te sprawiły na opinii brytyjskiej jak najlepsze wrażenie.

Polski „Lockhead" lądował w Panamie

Warszawa, 17. V. (PAT). **Lotnicy polscy z dyrektorem P. L. L. „Lot" na czele, lecący na samolocie „Lockhead 14", wylądowali wczoraj o godzinie 13.28 według czasu europejskiego w Panamie.**

Co będzie z długami Austrii?

Londyn, 17. V. (PAT). Na zapytanie posła laburzysty Thorne'a, czy Rzesza Niemiecka wzięła na siebie zobowiązanie spłacenia długu Austrii wobec W. Brytanii, a wynoszącego 8 miln. funt. szt., *podsekretarz stanu Butler przypomniał, że rząd niemiecki zawiadomił 23 marca rząd angielski, iż skłonny byłby poddać rewizji układ z r. 1934 wobec sytuacji wytworzonej przez aneksję Austrii.* Butler dodał przy tym, że rząd brytyjski gotów jest omówić z rządem niemieckim tę sprawę.

Kilku deputowanych usiłowało dowiedzieć się, czy odpowiedź ta oznacza, iż Niecy „odrzuciły prowizorycznie" zobowiązania rządu austriackiego, jednak Butler tego nie wyjaśnił.

Dalsze represje wobec żydów w Niemczech

Berlin, 17. V. (PAT). Ze sprawozdania referenta ministerstwa sprawiedliwości Rzeszy wynika, że w niedalekiej przyszłości spodziewać się należy wydania rozporządzenia, *według którego niemieckim właścicielom domów zabronione będzie wynajmowanie mieszkań żydom.*

Dowództwo sił zbrojnych w Niemczech wydało już rozporządzenie zabraniające wojskowym odnajmowania mieszkań i pokoi od żydów.

W r. 1945-tym będzie gotowy kanał Ren—Dunaj

Berlin, 17. V. (PAT). Rząd Rzeszy wydał ustawę o budowie połączenia Renu z Menem i Dunajem. W Motywacji stwierdzono, że połączenie Austrii z Niemcami w związku z wykonaniem planu czteroletniego wymaga zrealizowania w przyspieszonym tempie projektu połączenia Renu z Dunajem. Ustawa nakazuje zakończenie prac do maja 1945 r.

——ooo——

Wiec polski w Karwinie

Mor. Ostrawa 17. V. (PAT). W Karwinie odbył się wiec przedwyborczy zwołany przez Związek Polaków w Czechosłowacji. Mimo zorganizowania wiecu dopiero w ostatniej chwili po zniesieniu przez min. spraw wewn. zakazu publicznych zgromadzeń, zebrało się ponad 5.000 osób, które entuzjastycznie oklaskiwały przemówienia Związku Polaków. Przemawiali: prezes Związku poseł dr. Wolf, ks. pastor Berger i p. Ogrocki z Frysztatu.

Program nadzwyczajnej sesji parlamentarnej

Warszawa, 17. V. (Telef.). Przy końcu bieżącego miesiąca oczekiwane jest zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentarnej. Sesja zajmie się ustawami samorządowymi oraz przygotowanymi przez Koło Rolników projektami ustawowymi dotyczącymi rolnictwa. **Największy kłopot stanowią zagadnienia samorządowe, wobec których stanowisko parlamentu nie jest jeszcze należycie sprecyzowane.** Jak wiadomo, wszystkie czynniki samorządowe wypowiedziały się przeciwko projektowi ordynacji do 6 miast. Budzą one także energiczne sprzeciwy wśród różnych odłamów społeczeństwa. Nie wiadomo, czy rząd zrewiduje swoje stanowisko. W każdym razie uchodzi za pewne, że projekt w dawnej formie nie uzyska aprobaty ciał ustawodawczych. **Ustawy rolnicze również nie przejdą gładko przez Izby.** Koło Rolników proponuje bowiem daleko idące dalsze ulgi w spłacie długów rolniczych, czemu stanowczo sprzeciwia się wicepremier Kwiatkowski. **Nie wejdą natomiast na porządek dzienny sesji nadzwyczajnej ani uchwalona już przez Sejm, a spoczywająca w Senacie ustawa o całkowitym zniesieniu uboju rytualnego, ani wniesiony przez posła Budzyńskiego przy końcu sesji budżetowej projekt ustawy antymasońskiej.** Sami wnioskodawcy uważają podobno, że raczej należy z tymi sprawami poczekać do jesieni, żeby nie przeładowywać programu sesji nadzwyczajnej.

Instytut Fizyczny Politechniki Warsz. siedzibą loży masońskiej

Warszawa, 17. V. (Tel.). „Wieczór Warszawski" ogłasza dziś rewelacje na temat działalności i miejsca posiedzeń naczelnej loży masońskiej warszawskiej afiliowanej do Wielkiego Wschodu. Dziennik pisze mianowicie: Jak wiadomo *po ustąpieniu śp. Andrzeja Struga, wielkim mistrzem warszawskiej filii Wielkiego Wschodu był przez dłuższy czas p. Wolfke, profesor fizyki na Politechnice Warszawskiej. — W kierowanym przez p. Wolfkego Instytucie Fizycznym Politechniki nie tylko odbywały się zebrania loży i różne konferencje ale też mieściła się centrala, z której rozchodziły się do braci książki, broszury, druki itd.* Instytut Fizyczny był niejako siecią pająka, w którą chwytano nowych adeptów loży głównie ze sfer naukowych. Służbę łączności pełnili prawdopodobnie nieświadomie niżsi funkcjonariusze Politechniki. Mniej więcej przed rokiem prof. Wolfke nosił się z zamiarem zaniechania działalności masońskiej a nawet, jak mówiono, miał zupełnie wystąpić z loży. Jednakże po ostatnich atakach a w szczególności po wniesieniu przez posła Budzyńskiego projektu ustawy antymasońskiej p. Wolfke i inni „bracia" wyższych stopni postanowili działać dalej i rozwinąć kampanię odporno-zaczepną. Nad taktyką tej kampanii radzono niejednokrotnie w Instytucie Fizycznym.

Co mówią w Berlinie, Rzymie i Paryżu o mowie Mussoliniego?

Berlin, 17. V. (PAT). **Dopiero dzisiejsza prasa komentuje obszernie i bardzo przychylnie przemówienie Mussoliniego w Genui, podkreślając dalsze wzmocnienie osi Rzym—Berlin. Dzienniki nie ukrywają przy tym swego zadowolenia, iż Mussolini podkreślił różnice dzielące Włochy i Francję. „Deutsche Allg. Ztg." stwierdza, że Mussolini obalił legendę, według której Anschluss był przez niego tylko tolerowany.**

Rzym, 17. V. (PAT). Dla rozmów francusko-włoskich, których perspektywy były dotychczas pesymistycznie oceniane przez tut. koła francuskie, **sobotnia mowa Mussoliniego wygłoszona w Genui stworzyła nową sytuację. Sytuacja ta nie została dotychczas wyjaśniona.**

Paryż, 17. V. (PAT). **Mowa Mussoliniego w Genui komentowana jest przez francuskie koła polityczne nie tylko jako zaakcentowanie nieporozumień francusko-włoskich, ale również jako wyraźne podkreślenie przez szefa rządu włoskiego desinteressement Włoch**

w sprawie Czechosłowacji.

Pod tym względem znamienny jest artykuł wstępny „Tempsa".

Stanowisko Włoch w sprawie przyłączenia Austrii do Rzeszy — stwierdza „Temps" — tłómaczy się tym, że **Włochy nie mogły spełniać przykrej i bezużytecznej roli dawnej Austrii Habsburgów i Metternicha, która to rola polegała na przeciwstawianiu się dążeniu narodu do zjednoczenia. Ten pogląd pisze „Temps" — wyjaśnia nam, jakie będzie stanowisko Włoch w razie, gdyby doszło do powikłań od strony Czechosłowacji.**

Zdaniem prasy francuskiej ustęp mowy Mussoliniego mówiący o współpracy państw totalitarnych można tłumaczyć tylko, jako zamanifestowanie, iż **Włochy nie będą przeszkadzać Niemcom w urzeczywistnieniu ich planów w stosunku do Czechosłowacji.**

Odczyt ks. biskupa Grente o Joannie d'Arc

Warszawa, 17. V. (PAT). *Dziś w sali kinoteatru „Roma" w Domu Katolickim im. Piusa XI. odbył się pierwszy odczyt ks. George Grente, biskupa Mans, członka Akademii Francuskiej o Joannie d'Arc.*

Na odczyt przybyli ks. kard. Kakowski, nuncjusz papieski Cortesi, ambasador Francji Noel wraz z członkami ambasady, ks. arcybiskup Gall, ks. ks. biskupi Przezdziecki, Szlagowski, Gawlina i inni liczni przedstawiciele duchowieństwa, członkowie kolonii francuskiej, uczniowie szkoły francuskiej w Warszawie etc.

Znakomity prelegent rozpoczął swój odczyt paroma zdaniami w języku polskim, wyrażając swe sympatie dla Polski, które pogłębiły się od czasu wielkiej wojny, kiedy na froncie dodawał otuchy żołnierzom polskim, walczącym po stronie Francji i wzmacniał ich wiarę w odzyskanie przez ich ojczyznę niepodległości. W odczycie swym ks. biskup Gernte nakreślił w poetycznych słowach sylwetkę i dzieje patronki Francji, dochodząc do wniosku, że Opatrzność Boża kieruje losami Francji, podobnie jak kieruje ona losami Polski.

Francuska pożyczka narodowa pokryta z nadwyżką

Paryż, 17. V. (PAT). **Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów min. Bonnet wygłosił expose o sytuacji międzynarodowej i ostatnich obradach Rady Ligi Narodów. Min. Marchandeau zakomunikował, że pożyczka obrony narodowej została pokryta z nadwyżką. Rząd postanowił zamknąć z dniem dzisiejszym subskrybcję tej pożyczki. Premier i minister obrony narodowej Daladier przedłożył prezydentowi republiki do podpisu dekret, powołujący ministra kolonii. Poza tym minister Daladier przedłożył do podpisu dekret, mianujący inspektora generalnego wojsk kolonialnych gen. dywizji Buhrera szefem sztabu wojsk kolonialnych.**

——o——

Kto wygrał na Loterii

Warszawa, 17. V. (Telef.). W czasie dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej padły w pierwszym i drugim dniu ciągnienia następujące wygrane: **50.000 zł na nr 126.145; 25.000 zł na nry: 57.086, 161.254; 15.000 zł na nr 119.713; 10.000 zł na nry: 57.438, 129.219; 5.000 zł na nry: 31.495, 54.631, 60. 128, 77.878, 112.168, 151.321; 2.000 zł na nry: 4929, 5874, 7522, 12.457, 14.037, 20.847, 50.383, 45.811, 63.980, 86.451, 110.474, 115.268, 145.445, 154.910.**

W trzecim i czwartym ciągnieniu były następujące większe wygrane: **25.000 zł na nr 100.450; 20.000 zł na nr 132.504; 15.000 zł na nr 42.024, 10.000 zł na nr 53.566; 5.000 zł na nry: 9507, 50.180, 67.730, 94.578, 127.439, 143.144, 144.189; 2.000 zł na nry: 9921, 33.039, 38.554, 40.756, 43.365, 66.034, 73.781, 86.020, 99.830, 112.476, 115.627, 126.804, 128.292, 128.381, 138.471, 155.143.**

——ooo——

Odprawa wojewodów

Warszawa, 17. V. (PAT). **Dnia 16 maja br. odbyła się u prezesa Rady Ministrów i min. spraw wewnętrznych gen. Sławoja-Składkowskiego odprawa wojewodów, na którą zostali wezwani wojewodowie: warszawski — Paciorkowski, lwowski — Biłyk, krakowski — Tymiński, tarnopolski — Malicki, stanisławowski — Pasławski, kielecki — Dziadosz, poleski — Kostek-Biernacki i lubelski — Tramecourt.**

Tematem odprawy były aktualne sprawy administracyjne — polityczne i gospodarcze.

Giełda warszawska

Warszawa, 17. V. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Holandia 293.50, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, **Bruksela 89.45, Gdańsk 100.00, Londyn 26.36, Mediolan 27.95,** Nowy Jork 5.30 $^{7}/_{8}$, **Paryż 14.83, Praga 18.50,** Sztokholm 135.95, Zurych 121.00, **marka niemiecka srebrna sprzedaż 112.00, kupno 106.00, 3% pożyczka premiowa inwestycyjna pierwszej emisji 82.00, drugiej emisji 82.50, dolarówka 41.75, 4% konsolidacyjna 68.25, 4½% wewnętrzna państwowa 65.00, 5½ konwersyjna 70.25, 5% kolejowa konwersyjna 68.50. Akcje: Bank Polski 116.00, Węgiel 28.00, Ostrowiec 54.00.**

Tajemniczy memoriał w sprawie naszej polityki

Warszawa, 17. V. (Telef.). Polska Agencja Agrarna donosi, **że ostatnie wydarzenia polityczne dotyczące polskich spraw wewnętrznych mają jakoby być resonansem pewnej akcji przeprowadzonej z końcem roku ubiegłego. Wówczas to przedstawiono najwyższym czynnikom w państwie memoriał podpisany przez około 50 osobistości ze świata naukowego i politycznego. Memoriał wysłano zamiast delegacji, która nie doszła do skutku z powodu braku zgody na taką formę wystąpienia ze strony pewnej grupy, która zgodziła się natomiast na umieszczenie podpisów pod memoriałem. Memoriał podpisali ludzie o różnych poglądach politycznych. Analizuje on polityczną sytuację w Polsce, przy czym bardzo krytycznie odnosi się do zamierzeń totalistycznych i monopartyjnych. Z czasem, jak wiadomo, nastąpiła zmiana na stanowisku szefa OZN, zmiana organizacji OZN, przesunięcia grupowe, przemówienie wicepr. Kwiatkowskiego, nominacja prof. Bartla na senatora. Czy twierdzenia Polskiej Agencji Agrarnej odpowiadają prawdzie, trudno sprawdzić.**

Barcelona powołuje pod broń 12-letnich

Barcelona, 17. V. (PAT). **Prasa ogłasza zarządzenie, że wobec powołania roczników 1925 i 1926, powołani mają się stawić w swoich oddziałach 18 maja.**

Gen. Franco zdobył Corbalan

Burgos, 17. V. (PAT). **Wojska gen. Franco zajęły m. Corbalan na północny wschód od Teruel. Natarcie trwa.**

Grad oskarżeń na szefa „Żelaznej Gwardii"

Bukareszt, 17. V. (PAT). **Pisma rumuńskie zamieszczają dziś testament b. posła do parlamentu Selessu, zamordowanego na łożu szpitalnym przed trzema laty przez członków b. „Żelaznej Gwardii". W testamencie swym Selessu pisał, że jeśliby został zamordowany, nastąpi to z polecenia Codreanu, który również wydał rozkaz zamordowania premiera Duca.**

Komentując powyższy testament, dzienniki stwierdzają, że w chwili obecnej nie ulega wątpliwości, iż Codreanu jest moralnym sprawcą zabójstwa premiera Duca i że proces w tej sprawie winien być wznowiony.

Wiadomości z kraju

Upały na polskim wybrzeżu

Temperatura na wydmach mierzei helskiej od strony południowej osiągnęła temperaturę notowaną zazwyczaj w lipcu (53 stopnie c.). W cieniu temperatura wynosiła 24 stopnie. Upały korzystnie odbijają się na połowach łososi, które z dolnych zimnych warstw podpływają pod powierzchnię morza. Do Helu i Jastarni zawitali już pierwsi letnicy.

Pielgrzymka akademicka na Jasną Górę

V Ogólnopolska Pielgrzymka Akademicka przybędzie na Jasną Górę w niedzielę dnia 22 b. m. Wyjazd z Warszawy nastąpi w sobotę dn. 21 bm. wieczorem. Koszt udziału w Pielgrzymce *zł. 7.50*. Zapisy przyjmowane są codziennie w zakrystii Kościoła Akadem. św. Anny (Krak. Przedm.), w lokalu Komitetu Akad. Ślubowań Jasnogórskich (Nowogródzka 49) lub w redakcji „Młodzieży Katolickiej“ (Krak. Przedm.), *a 20 bm w godz. 12—20 wyłącznie w lokalu Komitetu*. Po tym terminie żadne zgłoszenia przyjmowane nie będą. Wymiana kwitów na bilety kolejowe odbędzie się w lokalu Komitetu w sobotę dnia 21 maja br. od g. 14 do 20. *Udział w pielgrzymce może brać tylko młodzież akademicka. (KAP).*

200 tys. zł. na regulację rzek na Śląsku

Śląska rada wojewódzka na ostatnim posiedzeniu zatwierdziła projekt regulacji rzek: Czarnej Przemszy, Brynicy i Wisły kosztem około 200.000 zł. Poza tym rada wojewódzka uchwaliła podwyższyć kredyt w budżecie na rok 1938-39 o kwotę 658.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych.

Proces 18 więźniów uciekinierów

Przed Sądem Okr. w Jaśle rozpoczęła się rozprawa przeciwko 18 więźniom oskarżonym o ucieczkę z więzienia Sądu Okręgowego, względnie o współudział w jej zorganizowaniu. Wszyscy oskarżeni planowali wspólną ucieczkę przez czas dłuższy. W dniu 17. kwietnia po unieszkodliwieniu strażnika, 9 spośród oskarżonych zbiegło. W czasie pościgu jeden ze zbiegów został raniony i zmarł następnego dnia w szpitalu.

Balkon z 7 osobami runął z IV piętra

W mieszkaniu Heleny Stawowczyk, nauczycielki, na 4 piętrze domu przy ulicy Sienkiewicza 57 w Łodzi, gdy na balkonie, urządzonym w szczycie, znajdowało się 7 osób, balkon oberwał się i spadł na dach sąsiedniego trzypiętrowego domu. Dzięki temu znajdujący się na balkonie doznali jedynie lżejszych obrażeń. W związku z tym komisja inspekcji budowlanej zarządziła kontrolę balkonów, wydając polecenia właścicielom domów, aby zbadali stan balkonów, zarządzili remont. Równocześnie wezwano właścicieli mieszkań, aby nie gromadzili się w większej liczbie na balkonach osłabionych.

Nowa agencja pocztowa w Busku

Na czas sezonu od 2. V. 1938 r. do 30. IX. 1938 r. uruchomiono agencję pocztowo-telekom. 1 stopnia w Busku-Zdroju, powiat Stopnica, wojew. Kielce, pod nazwą Busko-Zdrój 2. Godziny urzędowe w dziale pocztowym od godz. 8 do godz. 12 i od 15 do 18 w dni powszednie, a od godz. 9 do 11 w niedziele i święta. Godziny urzędowe w dziale telekom. od godz. 8 do godz. 12 i od 15 do 18 w dni powszednie, a od godz. 9 do 11 i od 15 do 16 w niedziele i święta. Agencja czynna tylko w dziale nadawczym.

Sprostowanie

W związku z korespondencją z Brzeska, zamieszczoną w „Głosie Narodu“ w dniu 8 kwietnia br., otrzymaliśmy z Ministerstwa Spraw Wojsk. następujące sprostowanie:

1) Od chwili zorganizowania przez Ministerstwo Spraw Wojskowych Junackich Hufców Pracy, tj. od września 1936 r., żaden oddział J. H. P. nie pracował i nie przebywał w pow. brzeskim.

2) W r. 1935 pracowały na tym terenie Ochotnicze Drużyny Junackie, podległe Stowarzyszeniu Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą, a latem r. 1936 Ochotnicze Drużyny Robocze podległe Funduszowi Pracy.

3) Wytoczone zatem przez ks. Kanonika Witkiewicza ze Szczurowej zarzuty pod adresem junaków, nie mogły dotyczyć Junackich Hufców Pracy, podległych Ministerstwu Spraw Wojskowych.

4) Stosunki między ludnością cywilną, a junakami wszędzie, gdzie przebywają Junackie Hufce Pracy są zupełnie poprawne, a wydajność pracy junackiej stawiana jest często za wzór.

Rozpowszechniajcie „Głos Narodu“

Udział Polski w konferencji wyższych studiów międzynarodowych

W dniach od 23 do 27 maja odbędzie się w Pradze 12 konferencja wyższych studiów międzynarodowych **na temat nauczania zagadnień międzynarodowych na uniwersytetach. Nauka polska, która w dziedzinie tej położyła poważne zasługi i swymi osiągnięciami wyprzedziła wiele krajów zachodnio-europejskich, będzie na kongresie reprezentowana przez delegację pod przewodnictwem ministra Bertoniego. Na konferencji zostaną przedstawione 4 referaty polskie, reprezentujące stan polskiej nauki** w dziedzinie badań międzynarodowych.

Dnia 16 czerwca zbierze się podkomitet ekspertów ekonomicznych, który radzić będzie nad przygotowaniem polskiego udziału w konferencji wyższych studiów międzynarodowych, która odbędzie się w roku 1939 w Anglii lub w Ameryce. Konferencja ta poświęcona będzie badaniom zależności między polityką ekonomiczną i zagadnieniami pokoju.

Fabrykanci płyt gramofonowych przegrywają procesy z radiem

W ostatnich czasach poszczególne radiofonie europejskie zostały zaatakowane przez Międzynarodową Federację Fabrykantów Płyt Gramofonowych, która na drodze procesów sądowych domagała się opłacania przez radiofonie specjalnych tantiem za nadawanie płyt gramofonowych.

Podkreślić należy, że *radiofonie płacą specjalne tantiemy autorom i kompozytorom utworów nagranych na płyty gramofonowe*, procesy więc dążyły do tego, aby tego rodzaju opłaty pobierali również fabrykanci. Oczywiście tego rodzaju żądania wywołały silną reakcję nie tylko ze strony radiofonii w poszczególnych krajach, ale również stały się przedmiotem dyskusji w kołach autorytetów prawniczych, które niejednokrotnie wypowiadały się przeciwko przyznawaniu fabrykantom płyt praw równoległych do praw autorskich.

Pierwszy atak fabrykantów płyt, zwycięsko odparty nastąpił na Węgrzech, gdzie w r. 1934 rozpoczął się proces pomiędzy towarzystwem radiowym „Magyar Telefon Hirmondo es Radio“ a firmą „His Master Voice“. Zarówno wyrok Królewskiego Trybunału w Budapeszcie ze stycznia 1935 jak i Królewskiej Kurii, jako instancji najwyższej, z maja tegoż roku, orzekły, że *fabrykant płyt nie jest uprawniony do zabronienia radiofonii nadawania przez radio płyt.* Poza tym zostało ustalone, że zamieszczane od pewnego czasu na płytach zastrzeżenia zakazujące nadawania ich przez radio nie posiada znaczenia prawnego, a co za tym idzie towarzystwo radiowe nie jest obowiązane do zastosowania się do takiego ograniczenia; ustalone zostało również, *że jedynie autor lub kompozytor jest powołany do decydowania zezwoleń co do nadawania utworów z płyt przez radio.*

Ostatnio mamy do zanotowania następne nieudane wystąpienie fabrykantów płyt w Norwegii. Mianowicie na skutek wytoczonego przez firmę „His Master Voice“ procesu radiofonii norweskiej sąd w Oslo orzeczeniem z dn. 22 marca 1938 r. odrzucił roszczenia fabrykantów płyt, wychodząc z założenia, podobnie jak i w procesie węgierskim, iż ustawa o prawie autorskim chroni jedynie twórców-autorów i kompozytorów nie zaś odtwórców-artystów i wykonawców lub fabrykantów płyt — jako tych, którym artyści odstąpili swoje prawa. Należy zatem uznać, iż *fabrykanci płyt nie mają podstaw prawnych do domagania się od radiofonii zaprzestania nadawania płyt przez radio względnie płacenia jakiegokolwiek wynagrodzenia za rozpowszechnianie utrwalonych mechanicznie utworów artystycznych.*

Sąd norweski *wyraził* również zbliżone do węgierskiego *twierdzenie, że radio*, nadając płyty *nie stwarza dla fabrykantów nielojalnej konkurencji;* nagrywanie bowiem płyt, łącznie z zapowiedzią marki płyty, jest czynnikiem reklamowym o dużym znaczeniu, zauważony zaś ostatnimi laty nieznaczny spadek sprzedaży płyt jest wywołany ogólnym kryzysem oraz okolicznością, że publiczność woli nabywać aparaty radiowe, dające czysty odbiór głośnikowy, niż aparaty gramofonowe, których membrana ustępuje znacznie pod względem jakości akustycznej głośnikom.

Wyroki powyższe nabierają szczególnego znaczenia w świetle wytoczonego radiofonii polskiej procesu przez Międzynarodową Federację Przemysłu Gramofonowego, reprezentującą kapitał zagraniczny.

—oOo—

Tarnów

NIE WOLNO NALEŻEĆ DO A. K. I CH. Z. Z.

Do fabryki kopyt w Tarnowie Pariser i Weis (właściciel żyd) został dnia 28/II. 1938 r. przyjęty do pracy Ignacy Wzorek z Łętowic pod Tarnowem, który jest członkiem Akcji Katolickiej i Ch. Z. Z. Nie podobało się to socjalistom tam zatrudnionym. Mąż zaufania „klasowych“ związków oświadczył Wzorkowi, że nie odejdzie, aby dalej pracował — chyba, że się wypisze z Akcji Katolickiej i przystąpi do P. P. S. Wzorek odmówił.

Następnego dnia (29. II.) robotnicy nie wpuścili go do fabryki. Właściciel nie zareagował. Powiedział Wzorkowi, że skoro „pogodzi się z robotnikami“, to może dalej pracować.

Wzorek obecnie jest bezrobotny.

Lwów

WYKRYCIE „FABRYKI“ INWALIDÓW WE LWOWIE. Urzędnicy starostwa powiatowego we Lwowie, Eugeniusz Strzelbicki, Jan Spychała, Tadeusz Dolleczek, Józef Fabry i Stanisław Damm od kilku lat dopuszczali się nadużyć, polegających na tym, że nieuprawnionym osobom wydawali dokumenty, stwierdzające, że są one inwalidami wojsk polskich. Za te przysługi urzędnicy pobierali wynagrodzenie od 200 do 700 zł. Oprócz wymienionych pięciu urzędników do odpowiedzialności karnej pociągnięto pośredników i rzekomych inwalidów, ogółem 53 osób.

NADUŻYCIA ZE ZNACZKAMI SĄDOWYMI. Przed lwowskim sądem toczy się rozprawa przeciwko urzędnikowi sekretariatu Sądu Grodzkiego w Żółkwi, oskarżonemu o to, że odklejał stare znaczki sądowe i przylepiał je na dokumentach, a pieniądze przeznaczone na znaczki przywłaszczał sobie.

BUDOWA NOWEGO KOŚCIOŁA WE LWOWIE. W najbliższym czasie rozpocznie się we Lwowie, budowa kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo. Model kościoła wystawiony jest w sali parafialnej przy ul. Dwernickiego 48.

—oOo—

Z terenów misyjnych

POWRÓT POLSKICH MISJONARZY DO OJCZYZNY.

Oprócz O. F. Tomaki, T. J., który przyjechał z Rodezji Półn. (Afryka Południowa), przybędzie niebawem do Polski O. Szczepan Mańka, by po 10-letniej uciążliwej pracy misyjnej na Cejlonie, w czasie swego kilkomiesięcznego pobytu w Polsce, zaczerpnąć sił do dalszej pracy misyjnej. O. Mańka był przełożonym Małego Seminarium w Jaffnie, a obecnie jest dyrektorem tamtejszej Drukarni Katolickiej. Przed wyjazdem z Cejlonu, który nastąpił 12 kwietnia b. r., O. Mańka nakręcił specjalny film, który będzie wyświetlał w czasie swego pobytu w Polsce. (P. D. R. W.).

NAJMILSZY PODAREK ZA UZYSKANIE DOKTORATU.

Coraz częściej zdarzają się w Hongkongu nawrócenia wśród studentów uniwersytetu. Ostatnio przyjęło chrzest dwoje młodych studentów: młodzieniec z pierwszego roku i studentka, która świeżo uzyskała doktorat. Oboje w zamiarach swoich napotykali na wielkie trudności ze strony rodziny. Student musiał zaczekać, aż dojdzie do pełnoletności i w tym samym dniu, gdy skończył 21 rok życia, zatelefonował do misjonarza, który go uczył, prosząc o chrzest. Studentka napróżno po wiele razy prosiła o pozwolenie ojcowskie. W dniu uzyskania doktoratu ojciec zapytał ją, jaki podarek byłby jej najmilszy za tak świetny wynik studiów... „Pozwolenie na chrzest!“ — odpowiedziała, i tym razem ojciec nie odmówił. W wigilię Bożego Narodzenia została uroczyście przyjęta na łono Kościoła katolickiego. (P. D. R. W.).

Z szerokiego świata

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU CHEMIKÓW W RZYMIE. Na Kapitolu w obecności króla otwarty został międzynarodowy kongres chemików. Przemówienie wygłosili m. in. gubernator Rzymu oraz akademik Włoch, prof. Parravani. W kongresie bierze m. in. udział delegacja chemików polskich z ministrem W. R. i O. P. prof. Świętosławskim na czele.

GWAŁTOWNE OCIEPLENIE W NIEMCZECH. Po długotrwałym okresie deszczów i chłodów, trwających od końca marca, nastąpiło w ostatnich dniach gwałtowne ocieplenie. W niedzielę i poniedziałek w Berlinie temperatura dochodziła do 30 stopni w cieniu. W nocy z niedzieli na poniedziałek temperatura wahała się od 14 do 18 st. Plaże i stadiony pływackie w Berlinie i okolicy były przepełnione i nie mogły pomieścić wszystkich pragnących zażyć pierwszej kąpieli.

PRAGA ZAOPATRUJE SIĘ W MASKI GAZOWE. Szef policji w Pradze wydał rozporządzenie wprowadzające obowiązek zakupu masek przeciwgazowych. Od 30 czerwca każda rodzina w Pradze musi posiadać conajmniej jedną maskę. W ciągu następnych dwóch miesięcy maski przeciwgazowe muszą posiadać wszyscy członkowie rodziny.

SAMOLOT ZAGINĄŁ W GÓRACH NEWADY. Samolot nowego typu, który wystartował z Las Vegas do Nevady, zaginął w górzystym rejonie Nevady. Na pokładzie jego znajdowało się 9 osób.

W LONDYNIE WYDARZYŁA SIĘ KATASTROFA W KOLEI PODZIEMNEJ w pobliżu dworca Charing Cross. Na miejsce wypadku udały się ambulanse. Dotychczas wydobyto 15 rannych. 2 zmarło w szpitalu.

Nowiny katolickie

CHRZEST PARUSET DZIECI HISZPAŃSKICH.

KAP: W niedawno zdobytym przez wojska narodowe mieście Morella odbyła się wzruszająca ceremonia chrztu paruset małych dzieci, urodzonych w tym mieście podczas okupacji przez czerwonych. Podczas gdy kapelan wojskowy udzielał Sakramentu Chrztu św., kompania wojska narodowego prezentowała broń. Rodzice dzieci nie mieli możności ochrzcić je po urodzeniu, ponieważ komuniści zniszczyli wszystkie kościoły w Morelli i wymordowali całe duchowieństwo.

CUDOWNE UZDROWIENIE WE WŁOSZECH.

KAP: Ze Spezzi donoszą o cudownym uzdrowieniu niejakiej Assunty Ferrari, która od 15 lat była zmożona ciężką chorobą. Lekarze oświadczyli, że są bezsilni i nic chorej pomóc nie mogą. Uzdrowienie nastąpiło w ten sposób, że kobieta, modląc się gorąco do N. Maryji Panny z Montereno, usłyszała nagle głos, nakazujący jej, by niezwłocznie udała się do kościoła i ofiarowała dwie świece Matce Boskiej, po czym udała się do Montereno, by podziękować N. Maryji Pannie za doznaną łaskę uzdrowienia.

1200-NA ROCZNICA ZGONU ŚW. PATRONA HOLANDII.

KAP: W r. 1939 przypada 1200-na rocznica zgonu św. Willibrorda. Katolicy holenderscy przygotowują się już do uroczystego obchodu tej rocznicy. Główne uroczystości odbędą się w Utrechcie, gdzie św. Willibrord założył kościół katedralny. W związku ze wspomnianą rocznicą odbędzie się wystawa średniowiecznej holenderskiej sztuki kościelnej.

OGRANICZENIE NAUKI RELIGII W GDAŃSKU.

KAP: Senat narodowo-socjalistyczny W. M. Gdańska wydał rozporządzenie, na mocy którego nauka religii w szkołach została ograniczona. Protest biskupa Gdańska pozostał bezskutecznym. We wszystkich kościołach katolickich W. Miasta został odczytany w ub. niedzielę list pasterski, zawierający protest przeciwko temu zarządzeniu władz gdańskich.

Pod znakiem swastyki

„LOS VON ROM“

Czasopismo narodowo-socjalistyczne „Kulturpolitische Korrespondenz“ w artykule p. t. „Los von Rom“ porusza sprawę sytuacji religijnej w Niemczech i takie wyciąga konkluzje:

„Jasnym jest, że rzymski katolicyzm nie wyjdzie zwycięsko z zatargu z narodowym socjalizmem w Niemczech. Dynamizm narodowego socjalizmu jest silniejszy w swej wierze w krew i rasę od dogmatów międzynarodowej potęgi takiej, jaką jest Kościół katolicki. Ludzie z Watykanu zdają się nie rozumieć tej prawdy“.

„Ludzie z Watykanu“ wiedzą dobrze, że państwa i cesarstwa rozpadają się, że rządy się zmieniają, lecz, że Kościół trwa i przetrwa. O tym zdają się zapominać doktrynerzy hitlerowscy (KAP).

—oOo—

680 milionów na cele misyjne

KAP: Podług ostatnich statystyk i obliczeń Dzieło Propagandy Wiary (Propaganda Fidei) od roku 1922 t. j. od czasów gdy zostało scentralizowane w Rzymie, zebrało 680 milionów lirów t. j. przeszło miliard franków na cele misyjne. Najwięcej wpływów osiągnięto ze Stanów Zjednoczonych. Na drugim miejscu znajduje się Francja. — Za okres czasu od 1922 r. do roku bieżącego misje katolickie otrzymały ogółem 685 milionów lirów zapomóg czyli o 5 milionów więcej anizeli sumy, zebrane przez Dzieło Propagandy Wiary. Nadwyżkę tę ofiarowała Stolica Apostolska jak również 2 miliony lirów na koszta administracyjne centralnego biura w Rzymie oraz 2 miliony wydane (od 1927 roku) na agencję „Fides, rozpowszechniającą wiadomości z krajów misyjnych.

Dzieło Propagandy Wiary posiada siedzibę w Rzymie dopiero od lat 15. Przedtem wielkie to dzieło, zapoczątkowane przez Paulinę Jaricot (w r. 1822) było administrowane przez władze kościelne z Paryża i Lionu.

—oOo—

Krwawa strzelanina na uniwersytecie w Meksyku

Meksyk, 17. V. (PAT). Uniwersytet w Meksyku był widownią gwałtownych incydentów: ubiegłej nocy studenci lewicowi wrogo odnoszący się do rektora, opanowali z nienacka główny gmach uniwersytetu oraz lokale wydziałów prawa, lekarskiego, ekonomii, handlu oraz szkołę przygotowawczą. Dziś rano studenci sprzyjający rektorowi przy pomocy policji wyparli okupujących ze wszystkich gmachów z wyjątkiem gmachu wydziału ekonomii, gdzie doszło do prawdziwej bitwy. Rozległy się strzały i kilka osób odniosło rany. Na prośbę rektora policja działać będzie ostrożnie, aby nie spowodować nowych ofiar.

—oOo—

Ustawiczne wrzenie w Palestynie

Jerozolima, 17. V. (PAT). Dzisiejszy komunikat policyjny poza wczorajszymi dwoma starciami pomiędzy Arabami a policją brytyjską, w których zginęły ogółem 24 osoby, wymienia jeszcze następujące wypadki: na południe od Hebron zabici zostali przez terrorystów arabskich policjant arabski i i jeden Arab. W okolicach Jenin, Tyberiady, Nazaretu, Safed, Haify, Hebronu i Jaffy zanotowano strzelaninę. W 5 punktach przecięto druty telefoniczne, a nadto zwalono 19 słupów telefonicznych. Pod Akko wysadzono w powietrze most. Pod Nablus podpalono materiał budowlany. Pod Tulgarem przepiłowano drzewka owocowe, rurociąg naftowy pod Beitan został uszkodzony, a wypływająca z niego nafta podpalona.

—oOo—

Przemyśl

NAJBLIŻSZE PRACE INWESTYCYJNE W PRZEMYŚLU obejmą: przerzucenie rurociągu na ulicę Dworskiego, budowę nowego kanału na ul. Śmigórskiego, zabrukowanie kostką ulic Krasińskiego, Borelowskiego i Rogozińskiego, oraz zabrukowanie kostką na podkładzie betonowym ul. Franciszkańskiej.

PROWOKACJA. W czasie nabożeństwa w kaplicy Ochronki św. Jadwigi, rzucono z pobliskiej kamienicy, zamieszkałej wyłącznie prawie przez żydów, duży kamień, który wybił w kaplicy szyby. — Jedna z dziewczynek widziała żyda rzucającego kamień z balkonu. Zawiadomiona policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia. Dzięki firance, zawieszonej na oknie, rzucony kamień nie dosięgnął nikogo z obecnych w kaplicy.

ZNOWU PAROCH KS. HURA NA WIDOWNI. Zasądzony przed paru dniami gr.-kat. paroch w Torkach, pow. przemyskiego ks. Teodor Hura za lżenie Narodu Polskiego, dopuścił się znowu prowokacji, tym razem w stosunku do P. P. Władze administracyjne zarządziły rozwiązanie w całym powiecie ruskiego stowarzyszenia kobiecego „Sojuz ukrainek“. Przewodniczącą tego stowarzyszenia w Torkach jest żona ks. Hury Maria. Gdy w czasie likwidacji, posterunkowi P. P. weszli do jej mieszkania, celem zajęcia aktów należących do „Sojuzu“, wpadł ks. Hura i począł siłą wyrzucać posterunkowych lżąc ich, przy czym wyrwał posterunkowemu Korzeniowskiemu trzymane przez niego akta i rulon obrazów kartonowych i rulonem tym uderzył w głowę st. posterunkowego Serwańskiego, przecinając mu wargę. P. P. zrobiła n. b. doniesienie i wojownicy, ogólnie nawet przez własnych parafian nie lubiany paroch, stanie znowu przed sądem.

CZARNA LISTA. Komitet Pomocy Bezrobotnym rozplakatował na murach miasta listę tych, którzy nie spełnili obywatelskiego obowiązku złożenia należnej od nich daniny na ten cel. Lista zawiera 65 nazwisk w czym 60 żydów — bez komentarzy. Następna lista ukaże się dnia 20 b. m.

NIE DO WIARY. Z ogłoszonego składu nowego Zarządu Stow. restauratorów przemyskich, ze zdumieniem Polacy dowiedzieli się, że nasi p. p. restauratorzy, którzy tak wiele zawdzięczają hasłu „swój do swego“ tworzą wspólny związek z żydami. W zarządzie jest Polaków 5 a żydów... 7, wśród zastępców Polaków 2, a żydów 3. Jest to wprost nie do wiary. W okresie, kiedy Przemyśl zrzuca maskę żydowską, restauratorzy nie dostrzegają, jak skandalicznie wygląda ich współpraca z żydami.

STRAJK FRYZJERÓW. W Przemyślu wybuchł strajk pracowników fryzjerskich na tle ekonomicznym. Pracownicy w liczbie około 100 porzucili pracę, żądając znacznej podwyżki wynagrodzeń. Zakłady fryzjerskie obsługują sami właściciele. Ak.

Kielce

DUCHOWIEŃSTWO KIELECKIE W HOŁDZIE ŚW. ANDRZEJOWI BOBOLI. W obecności ks. Biskupa Franciszka Sonika, członków Kieleckiej Kapituły Katedralnej, profesorów Seminarium Duchownego, przedstawicieli duchowieństwa kieleckiego oraz alumnów Seminarium Duchownego — odbył się w dniu 15 bm. w gmachu kieleckiego Seminarium Duchownego Uroczysty Wieczór zorganizowany z inicjatywy Misyjnego Koła Alumnów pod hasłem: „Hołd duchowieństwa kieleckiego św. Andrzejowi Boboli“. Na program „Wieczoru“ złożyły się: śpiewy chóru alumnów, popis smyczkowej orkiestry wojskowej, deklamacja zbiorowa oraz świetnie opracowany i z wielkim zapałem wygłoszony odczyt ks. prof. dr S. Sobalkowskiego pt.: „Duchowieństwo wobec kanonizacji św. Andrzeja Boboli“.

PIELGRZYMKA DIECEZJALNA DO GNIEZNA I POZNANIA. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Kielcach organizuje pielgrzymkę z diecezji kieleckiej do Gniezna (grób św. Wojciecha) i Poznania (cudowny obraz Matki Boskiej u Franciszkanów, kościoły i pamiątki religijne). Pielgrzymce tej będzie przewodniczył osobiście dyrektor Instytutu ks. prał. A. Sobczyński. Szczegóły i koszta pielgrzymki (minimalne) podane zostały w afiszach, które rozesłano po diecezji.

WYCIECZKA TOWARZYSKA CHÓRÓW KOŚCIELNYCH. Celem bliższego zaznajomienia się i nawiązania stosunków towarzyskich, prezes Związku Chórów Kościelnych Diecezji Kieleckiej ks. prof. M. Paciej zorganizował w dniu 15 bm. wycieczkę do Ojcowa członków chórów kościelnych z kilku parafij naszej diecezji. W wycieczce tej wzięły udziały chóry z Miechowa, Sławic, Wodzisławia, Smardzewic, Chodowa i Sułoszowej (te dwa ostatnie z własnymi orkiestrami). Uczestnicy wycieczki wysłuchali następnie dwóch Mszy św., odprawionych w kaplicy Ojcowskiej przez zaproszonego z Kielc ks. prał. Sobczyńskiego oraz przez organizatora wycieczki. Resztę pięknego dnia wyzyskali towarzysko zespoleni i rozbawieni uczestnicy na szczegółowe zwiedzenie doliny Prądnika oraz osobliwości Ojcowa i Pieskowej Skały.

Na froncie walki społeczno-gospodarczej

Jak zmniejszyć ilość strajków?

Przed kilkoma dniami wskazywaliśmy na poważny wzrost strajków i wynikające stąd znaczne straty: materialne dla pracowników, pracodawców, a w konsekwencji dla całego gospodarstwa narodowego, oraz straty moralne pochodzące z pogłębiania się stanu wrzenia społecznego. Zwróciliśmy również uwagę na fakt, że przynajmniej 50 proc. strajków nie powinno mieć miejsca, a i pozostałe 50 proc. mogłyby ulec znacznej redukcji przy ulepszeniu naszego ustawodawstwa społecznego. Pozostaje nam obecnie wskazać środki, których zastosowanie pozwoliłoby na wydatne zmniejszenie strajków.

POSZANOWANIE OBOWIĄZUJĄCEGO USTAWODAWSTWA.

Bardzo duża ilość strajków wybucha na tle nieposzanowania ustawodawstwa pracy (o czasie pracy, urlopach, bezpieczeństwie i higienie i in.) lub na skutek niewłaściwego traktowania przedstawicielstwa robotniczego (nieuznawanie związków zawodowych, zwalnianie delegatów z pracy itp.). Są to strajki, których z powodzeniem można byłoby uniknąć. Obowiązujące w Polsce ustawodawstwo społeczne nie jest nawet zasadniczo negowane przez sfery przemysłowe. Powszechnie uznaje się jego słuszność i w wielkich warsztatach pracy dobrze zorganizowanych i posiadających światłe kierownictwo, wypadki łamania ustawodawstwa prawie że się nie zdarzają. Jednak w wielu warsztatach pracy, rozrzuconych szczególnie po małych miasteczkach, łamanie ustawodawstwa jest zjawiskiem codziennym. Jeśli chcemy więc, aby ilość strajków w sposób radykalny zmniejszyła się, musi zniknąć łamanie ustawodawstwa.

Stanie się to jednak wówczas, gdy spełnione zostaną dwa warunki: sankcje karne, przewidziane na wypadek łamania ustaw, będą w całej rozciągłości stosowane, a sieć inspekcyj pracy powołanej do przestrzegania ustawodawstwa i nadzorowania nad stosunkami pracy, będzie w sposób dostatecznie rozbudowana. Obecnie w obydwu wypadkach mamy poważne niedociągnięcia, szczególnie zaś, gdy chodzi o sieć inspekcji pracy. Na wiele rzeczy bowiem są pieniądze, nie ma tylko środków na inspektorów pracy powołanych do spełnienia niesłychanie ważnych prac. Dlatego w dzisiejszym stanie rzeczy jeden inspektor pracy musi obsługiwać kilka powiatów, wobec czego nie jest w stanie w sposób dostateczny wykonywać nałożonych na niego obowiązków.

NOWE AKTY USTAWODAWCZE.

Doniosłym wydarzeniem w naszym ustawodawstwie społecznym jest ustawa o układach zbiorowych pracy obowiązująca od 1-go czerwca 1937 r. Daje ona (w naszym głębokim przekonaniu) obydwu zainteresowanym stronom duże korzyści. Pozwala bowiem na obustronne i ścisłe uregulowanie zakresu praw i obowiązków, usuwając tym samym przyczyny fermentów i walk strajkowych. Niestety, okazuje się, że na tle niewykonywania układów zbiorowych dochodzi również do strajków. W razie niewykonywania układu zbiorowego służy prawo skargi do sądu pracy. Robotnicy niechętnie jednak na tej drodze szukają pozytywnego dla siebie załatwienia sprawy. Procesy ciągną się zbyt długo i pociągają częstokroć poważne koszty. Dlatego chętniej chwytają się strajków, jako środka represyjnego, wymuszając na tej drodze poszanowanie układu zbiorowego pracy.

Łamanie układów następuje często na skutek lekkomyślności. Wielu pracodawców uważa, że można zawrzeć układ zbiorowy pracy, a później go obchodzić. Poważne traktowanie zawartych układów zbiorowych pracy dałoby niewątpliwie duże korzyści obydwu stronom. Przykładem tego mogą być znowu stosunki panujące w przedsiębiorstwach, gdzie obopólne obowiązki układem zbiorowym zostały unormowane i gdzie ten układ przez obydwie strony jest lojalnie wykonywany. W tych warsztatach panuje na ogół atmosfera zgodnej współpracy.

Łamania układów zbiorowych można by uniknąć, gdyby nadany został układom zbiorowym zarejestrowanym charakter prawa publicznego, którego złamanie przez jedną ze stron, byłoby karane jako przekroczenie ustawodawstwa pracy na drodze postępowania karno-administracyjnego. Już roczna praktyka wykazuje, że nowelizacja ustawy o układach zbiorowych pracy w tym duchu jest konieczna.

Poza tym potrzebne są pewne nowe ustawy regulujące m. in. sprawę rozjemstwa, rad i delegatów fabrycznych, zabezpieczające robotników przed utratą pracy w wypadku upominania się o wykonywanie ustawodawstwa i układów zbiorowych pracy i in.

Wydaje się nam, że w ten sposób można by stworzyć warunki pozwalające na zredukowanie strajków do minimum. A do tego dążą przede wszystkim ruchy zawodowe oparte na etyce chrześcijańskiej. Znamienną jest np. jedna z tez uchwalona na Zjeździe Ch. Z. Z. w dniu 3 maja b. r. w Warszawie, mających służyć za podstawę do deklaracji ideowej tej organizacji.

„Uznajemy godziwość strajków — brzmi ta teza. — Dopóki nie zniknie wyzysk i upośledzenie warstw najemnie pracujących, dopóki nie wejdzie w obyczaj zrozumienie wspólnoty uzgodnionych interesów kapitału i pracy w procesie produkcyjnym, co dokona się stopniowo w ustroju chrześcijańskiego korporacjonizmu, godziwy strajk pozostanie do tego czasu ostatecznym środkiem obrony klasy robotniczej, jeżeli nie znajdzie ona uznania słuszności swoich postulatów w postępowaniu polubownym lub przymusowego rozjemstwa“.

Wszyscy zainteresowani muszą pracować, ażeby myśl przewodnia zawarta w tej tezie, została urzeczywistniona.

K. T.

Przegląd prasy

„Naprawa“ przeciw O. Z. N.

Ustały wystąpienia z O. Z. N., ale „A. B. C.“ zapewnia, że mogą jeszcze nastąpić. Mianowicie białostocka grupa posłów i senatorów zrażona wyborami ludzi z grupy p. min. Poniatowskiego do rady Izby Rolniczej.

„wysunęła cały szereg żądań, skierowanych do władz „Ozonu“, mających na celu doprowadzenie do radykalnej zmiany w dotychczasowej polityce rolnej. Jak słychać w ostatnich dniach odbyło się zebranie 9 posłów i senatorów z tego terenu, którzy uchwalili, że o ile w najbliższym czasie zmiany takie nie nastąpią, posłowie ci i senatorowie wystąpią z koła parlamentarnego „Ozonu“.

Tarcia są również na terenie województwa poleskiego. Przy wyborach do rady wojewódzkiej „Ozonu“ nastąpiło ostre starcie między „naprawiaczami“ i ich przeciwnikami. Do rady wybrano wyłącznie przeciwników „Naprawy“, w dodatku znaczną większością. Wobec tego „naprawiacze“ z sen. Piotrem Olewińskim, opuścili salę obrad“.

W „Gazecie Polskiej“ pojawiło się pismo białostockiej grupy posłów i senatorów, w którym ci panowie odpierają pogłoski, jakoby chcieli zrywać z O. Z. N.

„W istocie — piszą — grupa regionalna białostocka przedstawiła szefowi OZN. p. gen. Skwarczyńskiemu sytuację w woj. białostockim, w szczególności zaś wyjaśniła te trudności dla prac konsolidacji społeczeństwa, jakie zdaniem grupy powstały po wyborach do białostockiej Izby Rolniczej.

Jest tedy rzeczą oczywistą, że działanie grupy regionalnej nie miało na celu wytworzenia przeszkód pracom konsolidacyjnym OZN, lecz przeciwnie zmierzało do zwrócenia uwagi czynnikom odpowiedzialnym za konsolidację na zjawiska sprzeczne z zasadą zjednoczenia społeczeństwa — przyjętą za cel główny“.

Przenoszenia nauczycieli

„Słowo Narodowe“ (Lwów) pisze:

„Z dniem 1 kwietnia b. r. weszło w życie rozporządzenie Ministra W. R. i O. P., **przekazujące Kuratorom Okręgów Szkolnych kompetencję przenoszenia nauczycieli podległych im szkół, o ile tego wymaga dobro szkoły.**

Według brzmienia ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli uprawnienie to posiadał dotychczas jedynie minister W. R. i O. P. (art. 51 ustawy). Wśród rzesz nauczycielskich rozporządzenie to wywołało niepokój, gdyż masowe przenoszenia nauczycieli są wynikiem niejasnego określenia w ustawie. Pod pretekstem „dobra szkoły“ przenosi się nauczycieli dla powodów, nic z dobrem szkoły nie mających wspólnego, a najczęściej wskutek interwencji rozmaitych wpływowych lokalnych osobistości. Jako przykład masowych „wędrówek“ może posłużyć fakt, że w roku 1935/36 przeniesiono 7.680 osób (Statystyka Szkolnictwa G. U. S. Warszawa 1938)“.

Za polskie pieniądze antypolska propaganda

„Warsz. Dziennik Narodowy“ w ostrych słowach piętnuje wydanie w polskim tłumaczeniu przez „Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych“ podręcznika historii p. t. „Godziny wieków“, którego autorem jest Niemiec i protestant, E. Gombrich. Książka — jak pisaliśmy — zawiera wycieczki przeciw Kościołowi katolickiemu, a nadto dowodzi, iż Niemcy przed wiekami zamieszkiwali ziemie, które dziś do Polski należą.

„Nauka polska — pisze „Warszawski Dziennik Nar.“ — wystąpiła do walki z tym mitem germańskim. zgromadziła dowody, obalające twierdzenia propagandy niemieckiej i przy każdej okazji usiłuje prostować te fałsze. I oto w chwili powszechnego wysiłku uczonych polskich, zmierzającego do odparcia roszczeń niemieckich, **Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych wydaje do użytku dzieci i młodzieży polskiej książkę, będącą owocem wrogiej propagandy**. Za własne polskie pieniądze, przy udziale instytucji państwowej, propaganda niemiecka dociera do dzieci polskich i przedstawia im dzieje ziemi ojczystej w świetle nie tylko dalekim od prawdy, ale obrażającym najistotniejsze ich uczucia narodowe.

Bardzo słusznie „Kurier Poznański“ wydanie tej książki nazywa — „potwornym skandalem“.

„Udogodnienia“ dla Legionu Młodych

Szereg pism zajmuje się kongre[illegible] Legionu Młodych, który w dn. 15. V. odbył się w Krakowie. Podobno wejście Legionu Młodych do O. Z. N. uzależnił kongres od wyrzucenia resztek „oenerowskich“, t. j. tej grupy „Związku Młodej Polski“, która nie poszła za p. Rutkowskim i w O. Z. N. pozostała... Na kongres p. Aleksandra Piłsudska nadesłała następujący telegram:

„Legion Młodych posiadał **protektorat** Wskrzesiciela Niepodległości Państwa Polskiego. Powoływanie się na Niego w jakiejkolwiek pracy pociąga za sobą obowiązek solidnej pracy. Życzę więc, by wartość pracy Legionu była godna imienia Marszałka Piłsudskiego“.

„Nie jest pozbawiony — pisze „Czas“ — dużej wymowy fakt, iż kongres krakowski Legionu Młodych, spotkał się **z dużymi udogodnieniami ze strony władz w postaci n. p. zniżek kolejowych“.**

Czy 8-letnie gimnazjum jest „reakcją“?

„Przegląd Pedagogiczny“ (organ T. N. S. W.) odpowiada „Głosowi Nauczyc.“ (organowi Z. N. P.) na zarzut, że uchwalona na kongresie T. N. S. W. rezolucja za 8-letniem gimnazjum jest „krokiem wstecz“.

„Kwestionujemy wartość tego patentu na postęp i demokratyzm, który przypisuje sobie jak widać, prasa liberalno-lewicowa. W naszym głębokim przekonaniu właśnie **krokiem wstecz jest obniżenie poziomu inteligencji w Polsce i właśnie niedemokratyczne są takie formy ustroju szkolnictwa, które młodzież wiejską od szkoły średniej automatycznie odsuwają. Te właśnie groźne objawy widzieliśmy i widzimy w nowym ustroju.** Wszelako postulaty nasze formułowaliśmy oczywiście nie oglądając się zgoła na zgodność z tą czy inną doktryną. Dla nas, jako dla nauczycieli, nie jest ważne, jaką etykietkę partyjną przykleja ktoś na nowej szkole. W ocenie jej ważny jest tylko kapitał dotychczasowych naszych doświadczeń szkolnych oraz względ na dobro Narodu i Państwa“.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Masoneria i Komintern

Wielki Wschód za kolektywizmem

Rola masonerii w tworzeniu t. zw. „frontów ludowych i jej związki z lewicowymi ugrupowaniami politycznymi są na ogół wszystkim znane. Był wprawdzie okres, gdy wolnomularze francuscy, nadal miarodajni dla całej masonerii europejskiej, zadrżeli pod zarzutami, że nie są dość radykalni. Było to po aferze Stawiskiego. Wkrótce jednak „opamiętali się“ i tym gorliwiej rzucili się w objęcia socjalistów i komunistów. Wpływy socjalistów i więcej lub mniej maskowanych komunistów poczęły odtąd poważną w Loży odgrywać rolę. Wyrazem tego wysunięcie na czoło aktualnych problemów rozpatrywanych w Lożach zagadnień t. zw. „economie distributive“ tj. jak przejść od dzisiejszego kapitalistycznego systemu gospodarczego wymiany dóbr i zysków do systemu podziału dóbr. Obradujący we wrześniu 1936 roku konwent Wielkiego Wschodu, t. j. doroczne posiedzenie przedstawicieli lóż masońskich, tym tylko zajmował się zagadnieniem, postawił je jako program prac na rok 1937 i zalecił rozpisanie na ten temat ankiety. Wyniki tej ankiety rozpatrywał konwent Wielkiego Wschodu w r. 1937 i na posiedzeniu w dniu 24 września tegoż roku uchwalił odpowiednie rezolucje. Pisze o nich *„Dossiers de l'Action Populaire“* (nr 405 z 25. IV. 1938).

Uchwała Konwentu Wielkiego Wschodu podaje m. in. zasady nowego ustroju gospodarczego i wskazówki, jak ustrój ten należy realizować. Oto n. p. w ustępie zatytułowanym: „Socjalizacja banków, ubezpieczeń i głównych przemysłów“ znadujemy takie postulaty: *„1. Socjalizacja i podział produkcji we wszystkich tych wypadkach, gdy posiadacze ich nie korzystają z nich osobiście, 2. Oddanie kierownictwa produkcją samym producentom przy pomocy syndykatów, łączących się między sobą lokalnie, regionalnie, krajowo i międzynarodowo, przy współudziale technicznym ich rzeczoznawców i pod kontrolą rady gospodarczej“*. A więc masoneria głosi etatyzm kolektywistyczny!

Nie wszytkim masonom, trzeba to przyznać, odpowiadało takie stanowisko Konwentu. To też przy dyskusji nad rezolucjami „brat“ Barès, wybitny członek stronnictwa radykałów, tak mówił na tym samym konwencie: *„Jakież będzie położenie masonów radykałów i lewych republikanów, jeśli uchwalicie rezolucję, która oznacza przystąpienie masonerii do kolektywizmu?... Zmuszony jestem stwierdzić, że rezolucja, która za tymczasowy środek przejściowy uważa socjalizację banków, ubezpieczeń i głównych przemysłów, jest niczym innym, jak wprowadzaniem ustroju kolektywistycznego, którego istotą jest obalenie prywatnej własności!... Wśród masonów są nie tylko socjaliści i komuniści, ale i radykałowie!...“*

Tekstu rezolucji bronił „brat“ Brenier, przewodniczący komisji do jej opracowania. *„Długi czas* — mówił — *masoni będący socjalistami (komunistów przemilczał dyskretnie) musieli słuchać w naszych lożach i na naszych konwentach ostre krytyki swojej doktryny, zdaje się jednak, że czas ten minął i masoneria podlega w sposób naturalny ewolucji w tej dziedzinie“*.

Rezolucję ostatecznie Konwent przyjął w proponowanym przez komisję brzmieniu, uchwalając ją 97 procentami głosów. *Kolektywizm za tym stał się jednym z haseł Wielkiego Wschodu.*

Gdyby ktoś, opierając się na przykładzie opozycji „brata“ Barèsa i jego zwolenników, lekceważył sobie tę uchwałę i twierdził, że nie jest ona opinią całości masonerii lecz co najwyżej opinią tylko lóż francuskich, niech zapozna się jeszcze z następującymi słowami „brata“ Gresset, wygłoszonymi na zamknięcie Konwentu: *„Musimy wiedzieć, że życzenia i postanowienia Konwentu nie są po to, by spoczywały w grobowych czeluściach tego, co zowią archiwami, lecz, wprost przeciwnie, po to, by w jak najwyższym stopniu inspirowały działalność naszych prawodawców. Aby się o tym przekonać, wystarczy zestawić reformy, dokonane od zarania Republiki z życzeniami i rezolucjami masońskich Konwetów. Mamy wrażenie, żeśmy dokonali pracy pożytecznej i owocnej, żeśmy na żyznym gruncie posiali szlachetne ziarno, które wyda owoce“*.

K. A.

Ruch wydawniczy

„PRZEGLĄD POWSZECHNY“. Piąty tegoroczny numer tego miesięcznika zawiera artykuły: **J. Pawelskiego:** „Bohater, prorok i patron narodu“, **T. Parnickiego:** „Humanizm katolicki Zofii Kossak“, **W. Bittnerowej:** „Wartości ascezy chrześcijańskiej na tle współczesnych poglądów medycyny“, **R. Piotrowicza:** „Zagadnienie osadnictwa kolonialnego“, **O. Forst-Battaglii:** „Gabriel d'Annunzio“, **H. J. Woronieckiego:** „Ochrona lokatorów i budownictwo mieszkaniowe“. Nadto przeglądy: piśmiennictwa, spraw Kościoła i polityczny. Administracja: Warszawa XII, Rakowiecka 61.

„MARCHOŁT“, kwartalnik poświęcony sprawom literatury i kultury pod redakcją prof. St. Kołaczkowskiego. W ostatnim kwartalniku zamieszczono następujące artykuły: **K. L. Konińskiego:** „W sprawie O. Ś.“, cz. I, **M. Święcickiego:** „Z problematyki polskiej historiografii“, **K. Molendzińskiego:** „Na pograniczu dziecinnego pokoju i... mitu narodowego“, **J. Gołąbka:** „Rozważania o metodzie“, cz. II, **J. Jodkowskiego:** „W sprawie dwugłosu: Prawda o górze Zamkowej w Grodnie“. Nadto poezje Czesława Miłosza i przeglądy. — Administracja: Warszawa, Pałac Staszica, lokal Instytutu Literackiego.

„RUCH PRAWNICZY, EKONOMICZNY I SOCJOLOGICZNY“, Poznań, Zamek Nr 9. Treść II zeszytu jest następująca: Artykuły: Doc. A. Mycielski: „O nadrzędności polskiej ustawy kwietniowej“; prof. A. Ohamowicz: „Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli w kodeksie zobowiązań“; prof. Br. Stelmachowski: „Egzekucja w sprawach spadkowych na ziemiach mocy obow. niem. k. c.“; prof. Wł. Wolter: „Przepisy karne dekretu dewizowego“; prof. T. Brzeski „Publicystyka gospodarcza“; prof. Ig. Czuma: „O skarbowości Polski w dobie rozbiorów“; prof. A. Roszkowski: „Faszyzm a ekonomika“; doc. K. Stojanowski: „Z antroposocjologii Uniwersytetu Poznańskiego i W. S. H.“ — **Przegląd piśmiennictwa:** 6 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomii, nauk handlowych i socjologii oraz bogata bibliografia literatury polskiej i obcej — Przegląd prawa skarbowego przez J. Zdzitowieckiego. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administr. dla wszystkich ziem polskich, orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego. — Kronika gospodarcza, socjalna i samorządowa — Miscellanea.

KAZIMIERZ KARPIŃSKI: „Stenografia polska“. Państwowe Wydawnictwo Książek szkolnych we Lwowie, 1938, Str. 148. Podręcznik stenografii polskiej według systemu Gabelsbergera-Polińskiego opracowany przez prof. Karpińskiego dla gimnazjów i liceów handlowych odznacza się dobrym układem ćwiczeń, zaznajamiających stopniowo ze znakami stenograficznymi i ich łączeniem w słowa. Znaki wypisane są starannie, tak że niewielkie często różnice między nimi dają się łatwo dostrzegać. Stanowi to niepoślednią zaletę podręcznika. Autor stosuje w pierwszej części znaki większe co również ma duże znaczenie dla łatwiejszego zorientowania się w różnicach między znakami, natomiast w części drugiej znaki mają już tę wielkość, którą winien stenograf stosować w praktyce. Podręcznik odda dobre usługi nie tylko w szkole ale również tym, którzy uczą się stenografii bez nauczyciela. Sumienne przeglądnięcie go i przeczytanie z ołówkiem w ręku nie minie bez pożytku i dla tych, którzy już opanowali stenografię.

„POLITYKA NARODOWA“ miesięcznik. Drugi numer tego nowego miesięcznika politycznego pod redakcją Z. Berezowskiego zawiera artykuły następujące: **R. Dmowski** „Rzym i chrześcijaństwo“, **B. Wasiutyński** „Ludność żydowska w latach 1921-1931“ **St. Kozicki** „Czechosłowacja“, **R. Rybarski** „Polityka gospodarcza i wychowanie“, **Z. Berezowski** „Anschluss i jego następstwa w polityce europejskiej“. Nad to przegląd książek. Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 17 m. 5.

—oOo—

ECHA

Jak Makuszyński zdawał maturę!

Pisaliśmy już, że w bież. roku odbywa się ostatnia matura gimnazjalna. Nie będzie już tego egzaminu, z którym tyle każdy z nas wiąże wspomnień. Wesoło o niej opowiada Kornel Makuszyński w „Kurierze Warszawskim“. Zapewnia więc, że matura nie była taka straszna, jak to niektórzy sądzą, bo profesorowie mieli litość i zmiłowanie dla swoich uczniów.

„Równo — pisze Makuszyński — **przed laty trzydziestu pięciu, jak obszył, zdawałem maturę w gimnazjum im. Długosza we Lwowie. Naprawdę wszystko umiał jedynie mój kolega, obecnie głośny badacz literatury, Juliusz Kleiner, za co mu potem cesarz austriacki przysłał pierścień z dwunastoma brylantami, ale reszta miała kiełbie we łbie i inne ruchliwe stworzenia. Ja byłem czarną owcą — (raczej baranem) — owego szanownego gimnazjum, takiego bowiem kretyna we wzniosłej wiedzy matematycznej, jakim byłem ja, nie znają dzieje nowożytne. Przy maturze musiałem „paść“ jak cały gabinet ministrów. Ba! Ale byłem równocześnie „poetą“, słynnym na dwie ulice i polonistą di primo cartello, od którego cała klasa odpisywała wypracowania. Horacego wierszami tłumaczyłem! Przeto straszliwiec, matematyki profesor, tak rzekł do swojej trygonometrycznej duszy: — „Idiota on jest w matematyce zgoła niepojęty, lecz czy do pisania wierszy potrzebne są logarytmy?“ — I cóż czyni? Przy maturze zadał mi pytanie koszmarne, jadowite, okropne, i w sam raz dla Pytagorasa. Za sto lat nie dałbym rady... Jakby mnie kto kołem w głowę... Wtedy całe profesorskie grono wraz z nadzorującym dygnitarzem zajęło się niesłychanie pilną rozmową, a profesor matematyki stanął za mną i spojrzenem błagając niebo o zmiłowanie (bo do tego był to ksiądz!) — podyktował mi szeptem rozwiązanie tej diabelskiej awantury. Wiedział dobrze zacny człowiek, że mi na osobiste potrzeby starczy sztuka dodawania zgłosek we wierszu, po cóż tedy miał być okrutny? Ja zdałem „straszliwą“ maturę, a on długo żył i dobrze mu się powodziło, gdyż żaden czyn dobry nie zostanie bez nagrody“.**

Cóż było po maturze?

„Operacja trwała krótko, zaczym — gdy się już wszystko udało, — dygnitarz podawał rękę dryblasowi, pewnie dlatego, by się dryblas z wielkiej radości nie wykopyrtnął. Potem wybiegał w szalonych podskokach (nie dygnitarz oczywiście, lecz młodzian!) i zrzucał mundur. To było najpierwsze przykazanie! Wdziewał „cywilne“ ubranie i publicznie, z bezbrzeżną zuchwałością zapalał papierosa. Z kolei przeszedł sto siedem razy przed oknami uwielbianej, aby ją porazić i zachwycić i na śmierć oszołomić. Poniektóry próbował się ogolić, ale się jeszcze nie dało.

Wielka potem następowała heca: rozdanie dyplomów. Najstarszy profesor gadał długo i zawiesiście, że to, że owo, że Polak i obywatel, słowem: ślicznie. Na to trzeba było odpowiedzieć. (Ja byłem mówcą od mojej klasy). Mowa zaczynała się buntowniczo groźbą zgoła straszliwą, że rozniesiemy cały świat i wywrócimy go łbem na dół, że „nie ścierpimy!“ — że: „czas uderzyć w czynów stal!“ — że: „wspólnymi łańcuchy“ itd. A zaraz potem tak tkliwie, tak rzewnie, tak gorąco i serdecznie dziękowało się starym, przezacnym ludziom za ich trud, za ich udręki, że starym ludziom wilgotniały oczy, a butnych młodzieńców w cywilnych ubraniach też coś chwytało za gardło. Serca rzucały się sobie w objęcia. Zapominano uraz i gniewów i żalów i wyciągano do siebie ręce, aby się pożegnać.

Tym, co już nie będą zdawali matury, nie umiem wytłumaczyć, jak piękną była ta scena. Matury nie szkoda, — pal ją licho! — ale takich chwil szkoda, wielka szkoda“.

Wiadomości sportowe

Reprezentanci Polski przeciw Irlandii

W niedzielę czeka w Warszawie polskich piłkarzy ostatnia próba przed mistrzostwami świata, mecz z Irlandią. Na podstawie treningowego meczu, który się odbył w zeszłym tygodniu w Sosnowcu, kapt. sportowy p. Kałuża zestawił następujący skład drużyny polskiej na mecz z Irlandią: **Madejski, Szczepaniak, Gałecki, Giemza, Góra, Nyc, Wasiewicz, Piec II, Piec I, Piątek, Szerfke, Wilimowski Wodarz, Baran.**

Dziś gra Śląsk z wicemistrzem Anglii

Kap. sportowy śląskiego OZPN ustalił skład reprezentacji Śląska na mecz z wicemistrzem Anglii Wolverhampton Wanderers, który odbędzie się dziś w Katowicach. Mrugała, Gemza, Kinowski, Bętkowski, Piec II, Dytko, Piec I, Piontek, Wostal, Wilimowski, Wodarz.

Belgijscy piłkarze w Krakowie

W dn. 21 bm. przybywają do Polski „Czerwone Diabły", drużyna piłkarska, która stanowi nieoficjalną reprezentację Belgii. W dniu tym Belgowie rozegrają pierwszy mecz w Polsce w Bielsku z reprezentacją tego mistrza. Nazajutrz udają się do Krakowa, gdzie 22 bm. spotkają się w meczu z drużyną Krakowa, po czym pozostaną w Krakowie przez następne cztery dni i zwiedzać będą zabytki miasta. Ostatni występ Belgów odbędzie się w Kielcach, gdzie grać będą dnia 26 bm. z reprezentacją miasta.

Na mecz **Kraków — Diables Rouges** w dniu 22 maja ustalił kapitan związkowy K. O. Z. P. N. p. Delekta następujący skład reprezentacji Krakowa: bramkarz: **Koczwara,** Obrona: **Pająk, Sitko,** pomoc: **Kotlarczyk, Gruenberg, Majeran,** atak: **Habowski, Gracz, Korbas, Artur i Zembaczyński,** rezerwa: **Szumilas, Brudny, Filek, Szeliga.**

LWÓW — KRAKÓW W LEKKOATLETYCE.

W dn. 26 b. m. w Krakowie, odbędzie się międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Lwów — Kraków. W programie meczu uwagę zwraca pojedynek Kucharskiego z Soldanem w biegu na 1500 metrów. Zarazem będzie to pierwszy start Kucharskiego w sezonie bieżącym po zaprawie, przeprowadzonej w Atenach.

SPORTOWCY... ZŁODZIEJE.

W czasie meczu niedzielnego Tarnovia — Zwierzyniecki K. S. wydarzył się dość rzadki wypadek okradzenia drużyny tarnowskiej. Mianowicie, złodziej wdarł się do szatni i zabrał cenniejsze rzeczy, jak zegarki, portfele itp., po czym umknął, niezauważony przez nikogo.

—oOo—

PŁYWACY JAPOŃSCY uzyskali ostatnio szereg dobrych wyników, 100 i 200 mtr. dowol. — Arai 59 sek. i 2:16,6 min. 200 m klas. — Hamuro 2:44 min., 100 i 200 m grzbiet. — Kojima 1:08,4 min. i 2:30,8 min., rekord Japonii.

PIŁKARSKA REPREZ. BRAZYLII, która rozegra w Strasburgu 5. VI. mecz o mistrzostwo świata z Polską, przybyła już do Cherbourga. Drużyna liczy 22 zawodników, przy czym wszyscy są zawodowcami. Najstarszy z tych graczy ma 38 lat, najmłodszy 20. Jeden z zawodników jest dyplomowanym lekarzem, ale dotychczas nie zrezygnował z czynnego uprawiania piłki nożnej.

W TENISOWYCH MISTRZOSTWACH NIEMIEC Henkel pokonał Metaxę 6:2, 3:6, 6:4, 6:1. W grze pojedynczej pań — Horn zwyciężyła Ullstein 6:2, 6:3. W grze podwójnej panów Henkel — Metaxa przeciwko Göpfert — Redl 4:6, 7:5, 7:5, 2:6, 6:2.

Według najnowszego komunikatu KOZPN z dnia 16. V. br. uwzględnione zostały protesty klubów Zwierzynieckiego od weryfikacji meczu Zwierzyniecki — Krowodrza tak, że wynik pozostaje 1:0 dla Krowodrzy, oraz Wawelu od weryfikacji meczu Wawel — Olsza, zweryfikowanego jako w. o. 3:0 dla Olszy przez anulowanie tej weryfikacji, tak że wynik pozostaje 3:2 dla Wawelu.

Radio

„10 LAT PRACY STUDIUM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO U. J.". W pierwszych dniach czerwca b. r. obchodzi Studium Wychowania Fizycznego Un. Jag. 10 lat pracy na polu kształcenia wychowawców fizycznych. W związku z tym wygłosi we czwartek dnia 19 b. m. dyr. Studium prof. dr Tadeusz Rogalski odczyt przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej. Początek o godz. 18—45.

RADIOWY SZKIC LITERACKI KSIĘDZA BISKUPA GAWLINY. Dnia 19 maja o godz. 21.45 P. Radio nadaje szkic literacki księdza biskupa Gawliny p. t. „Portret kardynała Newmana". Ksiądz biskup Gawlina ze specjalnym zamiłowaniem oddaje się studiom nad twórczością i postacią kardynała Newmana. Ks. Biskup Gawlina naszkicuje w swej prelekcji wzniosłą postać myśliciela religijnego, który w połowie życia przeszedł z protestantyzmu na katolicyzm.

TRZY NOWE ORKIESTRY ZAANGAŻOWAŁO P. RADIO. P. Radio posiadało do tej pory dwie stałe orkiestry: symfoniczną i „Małą Orkiestrę". Obecnie zaangażowano jeszcze na stałe trzy zespoły instrumentalne: Lwowską Orkiestrę Salonową pod dyr. T. Seredyńskiego, Orkiestrę Wileńską pod dyr. W. Szczepańskiego oraz zespół poznański Eug. Raabego. Dzięki temu P. Radio zwiększyło swoje możliwości artystyczne, przede wszystkim dzięki temu, że trzy nowe zespoły orkiestry P. Radia będą o-ile możności specjalizować się, a więc Orkiestra Lwowska będzie miała charakter salonowo-popularny, orkiestra Wileńska popularno-symfoniczny, a zespół poznański raczej cechy kameralne. Nowe orkiestry liczą łącznie 38 członków. — Wobec zaangażowania trzech nowych orkiestr P. Radio liczy obecnie pięć stałych zespołów orkiestrowych.

RADIO ANGIELSKIE DZIĘKUJE POLSCE — ZA KONCERT. Radiofonia angielska, która słynie wśród radiofonii świata z doskonałych koncertów rozrywkowych, nadesłała do P. Radia podziękowanie za koncert, który P. Radio transmitowało na wszystkie rozgłośnie angielskie dnia 10 maja. Koncert ten p. t. „Pieśni o miłości i wiośnie", złożony z utworów wyłącznie polskich, wzbudził nie tylko zainteresowanie w samej radiofonii angielskiej, ale spowodował również szereg listów od słuchaczy angielskich, które radiofonia brytyjska przekazała P. Radiu.

W rocznicę encyklik społecznych

Imponujące manifestacje katolicko-społ.

Podobnie jak w Krakowie niezwykle imponująco wypadły również uroczystości katolicko-społeczne w innych miejscowościach kraju, organizowane głównie przez chrześcijańskie związki zawodowe (Ch. Z. Z.) przy współudziale stowarzyszeń Akcyj Katolickich.

Warszawa

Katolickie święto rozpoczęło się nabożeństwem w kościele św. Marcina, które odprawił a następnie wygłosił kazanie *ks. prałat Z. Kaczyński.*

Po nabożeństwie uformował się się pochód, w którym wzięły udział wielotysięczne rzesze, przeważnie mężczyźni, a wśród nich wyróżniała się grupa 800 tramwajarzy warszawskich. W pochodzie niesiono 20 sztandarów związkowych oraz 22 transparenty. Pochód przemaszerował Krak. Przedmieściem, ul. Ossolińskich do Pl. Piłsudskiego, gdzie na Grobie Nieznanego Żołnierza złożono wieńce. Następnie uczestnicy przeszli do sali teatralnej przy ul. Kredytowej 14. Tu odbyła się akademia, którą zagaił *prof. St. Bryła.* Referaty okolicznościowe wygłosili *pos. Urbański* — prezes Ch. Z. Z., *adw. Chaciński* i sekretarz Ch. Z. Z. *St. Spasiński.*

Szczakowa

W uroczystości katolicko-społecznej w Szczakowej wzięły udział oddziały Ch. Z. Z. z powiatu chrzanowskiego. O godz. 10.30 *ks. kan. Studencki* odprawił Mszę św., a okolicznościowe kazanie wygłosił *ks. Bayer.* Po nabożeństwie uformował się pochód, który przeszedł głównie jszymi ulicami miasta udając się do sali „Sokoła" na akademię. W pochodzie poprzedzonym stukilkudziesięciu cyklistami, ustrojonymi w barwy narodowe i papieskie *wzięło udział około 2.000 osób.* Pochód, który w takich rozmiarach Szczakowa widziała po raz pierwszy, *wywołał olbrzymie wrażenie.* Na akademii przemawiali: *pp. Dudek ze Szczakowej* — wiceprezes Okręgu Krak. Ch. Z. Z., *Świtaj* z Krakowa i *Wyzina* — sekretarz Ch. Z. Z. z Chrzanowa. Wszystkie przemówienia były entuzjastyczne przez zebranych przyjęte. Należy dodać, że w uroczystościach wzięli udział miejscowi kolejarze z Z. K. P. i Stowarzyszenia A. K.

Zakopane

Podobnie imponująco wypadły uroczystości w Zakopanem. Po nabożeństwie, które odprawił *Ks. dziekan Tobolak* i kazaniu wygłoszonym przez *Ks. Dańkowskiego* uformował się pochód, który przeszedł przez Krupówki, Park Miejski i Rynek do sali „Morskie Oko". Pochód liczący 2.000 uczestników poprzedzała konna góralska banderia. Za nią kroczyły oddziały Ch. Z. Z. z transparentami. Dalej grupa złożona z kilkuset górali w barwnych strojach góralskich. W rynku przemówienie wygłosił *p. Władysław Roman,* sekretarz Ch. Z. Z. w Zakopanem.

Na akademii z ramienia Okręgu Ch. Z. Z. referat programowy wygłosił *p. mec. Kuśnierz.* Obydwa przemówienia przyjęto entuzjastycznie oklaskami.

Rabka

W Rabce na uroczystości zgromadziły się okoliczne i miejscowe Oddziały Ch. Z. Z. oraz stowarzyszenia Akcji Katolickiej. Nabożeństwo odprawił *ks. proboszcz Zdebski,* kazanie wygłosił *ks. Kwinta* po czym pochodem, w którym wzięło udział *około 1.500* uczestników udano się na boisko sportowe. Akademię zagaił *ks. Kwinta,* po nim zaś przemawiali: pp. *Florek* prezes Ch. Z. Z. w Rabce, *Mroszczak* — prezes Ch. Z. Z. w Jordanowie oraz *Mardyła* — prezes Ch. Z. Z. z Raby Wyżnej. Programowy referat wygłosił przedstawiciel Okręgu Ch. Z. Z. *Wójcik Sebastian.* Pochód, jak i również Akademia wypadły podobnie imponująco jak w Szczakowej i Zakopanem, dając świadectwo zwycięskiego pochodu chrześcijańskiego ruchu zawodowego na całym Podhalu.

Częstochowa

Dzień 15 maja upłynął w Częstochowie pod znakiem wielkich uroczystości społeczno-stanowych. Trzy grupy społeczno-zawodowe: rolnicy, robotnicy i kupcy manifestowały swą przynależność do obozu katolickiego.

Już we wczesnych godzinach rannych rolnicy z przedmieść m. Częstochowy i okolicy zrzeszeni w Kółku Rolniczym zgromadzili się w starej farze św. Zygmunta, gdzie wysłuchali uroczystej Mszy św. i podniosłej nauki.

Robotnicy chrześcijańscy m. Częstochowy udali się do katedry, gdzie w czasie Sumy kazanie o wartościach encyklik społecznych papieskich wygłosił *ks. Wiśniewski.*

Bezpośrednio po Sumie w wielkiej sali katedralnej zgromadziły się rzesze braci robotniczej, które wysłuchały referatów, przemówień okolicznościowych, deklamacyj i śpiewów osnutych na motywach społecznych, ukazujących wizję przyszłego ustroju i lepszego jutra dla świata pracy.

Jednocześnie w dniu 15 maja przybyła do Częstochowy na Jasną Górę wielka pielgrzymka kupiectwa polskiego z całej Polski, *licząca ponad 10 tysięcy uczestników.*

Kupcy polscy, zgromadzeni przed szczytem Jasnogórskiej Pani, dali dowody nie tylko gorącej wiary i przywiązania do Kościoła katolickiego, ale również do jego zasad społecznych, potwierdzili przypuszczenia, że kiedy w Polsce przyjdzie czas na organizowanie katolicko-społecznych korporacyj — *oni — kupcy katoliccy nie uchylą się od organizowania właściwej korporacji kupieckiej.*

Naprawdę, Częstochowa w dniu 15 maja przeżywała wielki, symboliczny dzień społeczno-katolicki. Była to jakby próba przyszłej manifestacji ogólno-stanowej, jaka czeka Polskę każdego 15 maja w przyszłym ustroju korporacyjnym.

Atak na wicepr. Kwiatkowskiego

Nie wszyscy są zadowoleni z pociągnięć gospodarczych wiceprem. Kwiatkowskiego. Do tych należy grupa skupiona przy dwutyg. „Polityka Gospodarcza", której „wodzem" jest Ignacy Matuszewski. Grupa ta podjęła ostry atak przeciwko wiceprem. Kwiatkowskiemu, zarzuca mu zmarnowanie dobrej koniunktury, która rozpoczęła się w lecie 1936 r. Koniunkturę tę, zdaniem wspomnianego dwutygodnika, spowodowały przede wszystkim trzy następujące momenty: **1) głębokie procesy wyrównawcze (deflacyjne) w latach 1929—1933, 2) urodzaj w roku 1936 i 3) koniunktura hiszpańska, która była manną z nieba, podobnie jak strajk górników angielskich w roku 1926.**

W tym sformułowaniu „Polityki Gospodarczej" bardzo ważna jest data 1929 r. W tym to właśnie roku został ministrem skarbu p. Ignacy Matuszewski. **Jemu więc przypisana została niejako nacelna zasługa w przygotowaniach do okresu dobrej koniunktury.**

Zdaniem „Polityki Gospodarczej", rząd tej dobrej koniunktury nie wykorzystał, co się zaś tyczy C. O. P., to jest to „dzieło wojskowe".

Zarzuty „Polityki Gospodarczej" pod adresem wiceprem. Kwiatkowskiego są, zdaje się, nieco przesadzone. Bo można mieć wiele zastrzeżeń co do całokształtu polityki gospodarczej rządu, ale nie można nie uznać pewnych zasług wicepr. Kwiatkowskiego w dziele odbudowy gospodarczej kraju.

Rzemieślnicy warszawscy odwracają się od pos. Snopczyńskiego

W sobotę odbyło się Walne Zebranie członków warszawskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan, celem którego było uzupełnienie władz tego Związku. Zebranie obfitowało w szereg burzliwych momentów **i zakończyło się bardzo niepomyślnie dla pos. Snopczyńskiego.** Okazało się, bowiem, że w wyborach wszyscy jego zwolennicy przepadli, a przeszli jego... przeciwnicy. Znak to dla pos. Snopczyńskiego bardzo niepomyślny...

Kalendarzyk katolicki

ŚRODA 18. MAJA. Św. Wenancjusza, Męczennika. Św. Wenancjusz, diakon i męczennik, 15-letni bohater za wiarę umęczony w Camerino (za cesarza Deciusza 249—251). Przeszedł straszne męczarnie, bity, szarpany, rzucony lwom na pożarcie, powieszony nad ogniem głową na dół, nie uląkł się prześladowców. Patron młodzieży, przykład wytrwałości.

Wschód słońca 3.38, zachód 19.28. Długość dnia 15 godzin 50 minut.

—o—

Kronika krakowska

KONFISKATA „GŁOSU NARODU". Wczorajszy numer „Głosu Narodu" (z wtorku 17 b. m.) został o godz. 10 rano skonfiskowany za wiadomość na str. IV.

PATRIARCHA MIRON, PREMIER RUMUŃSKI, PRZYJEDZIE DO KRAKOWA. W poniedziałek 23 bm. przyjedzie do Krakowa premier rządu rumuńskiego, patriarcha Miron. Przyjazd nastąpi o godz. 10.30. Na dworcu powitają gościa przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Patriarcha Miron zwiedzi zabytki Krakowa i odjedzie wieczorem.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU W GIMNAZJUM ŻEŃSKIM. W prywatnym Gimnazjum żeńskim „Instytut Marii" przy ul. Pędzichów odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego, w której m. in. wzięli udział kurator okręgu szkolnego Stypiński, wizytator Bryda, inspektor szkolny Cichocki i dyrektorka gimnazjum dr Stanochowa. Mszę św. odprawił ks. kanonik dr Halla, który następnie dokonał aktu poświęcenia sztandaru.

CENY PŁACONE NA PLACACH TARGOWYCH W DNIU 17 MAJA BR. Mleko niezbier. litr 0.20—0.22 zł, śmietanka 0.50—0.60 zł, śmietana 0.90—1.— zł, ser zwycz. kg. 0.60—0.80 zł, masło wybor. 3.— zł, masło stoł. 2.80 zł, masło kuchenne 2.60 zł, jaja świeże sztuka 0.06—0.07½ zł, buraki ćwikł. stare kg. 0.15—0.18 zł, marchew 0.25—.030 zł, pietruszka 0.30—0.40 zł, seler 0.55—0.60 zł, cebula 0.40—0.50 zł, cebula nowa wiązka 0.20—0.30 zł, marchew nowa wiązka 0.30—0.40 zł, buraki nowe 0.60—0.80 zł, rabarbar kg 0.35—0.40 zł, szpinak 0.30—0.40 zł, szparagi 1.40—1.80 zł, ziemniaki stare 0.08—0.10 zł, gęś żywa stara szt. 5—6 zł, gęś żywa młoda 3.50—4 zł, indyk 9—13 zł, indyczka 7—9 zł, kaczka stara 2.50—3 zł, kura 2.50—5 zł, kurczęta para 2.50—4 zł.

STRAJK OKUPACYJNY PRZY BUDOWIE REMIZY. We wtorek wybuchł przy budowie remizy tramwajowej przy ul. Skrzyneckiego strajk okupacyjny. Robotnicy żądają podwyższenia płacy z 45 gr na 60 gr za godzinę.

ARESZTOWANIE WYRODNEJ MATKI. Z rzeki Rudawy na Woli Justowskiej wyłowiono zwłoki noworodka, mające na szyi ślady uduszenia. Jak wykazały dochodzenia, matką utopionego dziecka jest Cecylia Dalowa z Sokołowa. Wyrodną matkę aresztowano.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA ZABÓJCĘ. Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbyła się we wtorek rozprawa przeciw Michałowi Dreźnie, skazanemu w pierwszej instancji na 15 lat więzienia za zabicie nożem Romana Rychla. Sąd Apelacyjny karę zatwierdził. Oskarżonego bronił adw. dr Pozowski.

WIZJA LOKALNA W SĄDZIE OKRĘGOWYM. W Sądzie Okręgowym karnym przy ul. Kanoniczej odbyła się w poniedziałek wizja lokalna, pozostająca w związku z procesem wytoczonym skarbowi państwa przez urzędniczkę sądową Milusównę, która w ub. roku idąc po natartych oliwą schodach złamała nogę.

—o—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Michalina Kmiecikówna l. 26; śp. inż. Leopold Zarębski l. 56, em. radca Województwa Śląskiego; śp. Aleksander Krzaklewski l. 50, kupiec.

Komunikaty

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE BRATNIEJ POMOCY STUDENTÓW UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO, odbędzie się we czwartek, 19 b. m., o godz. 19.45 w sali Kopernika U. J. z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego, 3) odczytanie protokołu, 4) sprawa polskości Wyższych Uczelni.

POSIEDZENIE ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO POLSKIEGO TOWARZYSTWA DERMATOLOGICZNEGO, odbędzie się w czwartek 19 b. m. o godz. 18.30 w sali wykładowej Kliniki Dermatologicznej U. J., Kopernika 17.

POSIEDZENIE NAUKOWE W KRAK. TOW. LEKARSKIM. We środę, 18 b. m. o godz. 20, odbędzie się w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego zwyczajne naukowe posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Z Oddz. Neurolog. Szpital. Narutowicza dr **W. Chłopicki** i z Oddz. Chirurg. Szpit. św. Łazarza Prymariusz doc. dr **St. Nowicki** przedstawią: a) przypadek operowanego guza móżdżku, b) przypadek operowanego guza mózgu, c) z Oddz. Chirurg. Szpit. św. Łazarza dr **H. Kania** „Operowany przypadek obrażenia mózgu". 2) Z Kliniki Laryngologicznej U. J. wygłoszą odczyty **prof. dr J. Miodoński** „O wskazaniach do leczenia raka krtani" oraz **dr A. Wadoń**, asystent Kliniki „Rak krtani na podstawie materiału Kliniki za okres 10-lecia". 3) Z Oddziału Rentgenologicznego Szpit. św. Łazarza dr **M. Spritzer:** „Leczenie raka krtani energią promienistą".

—o—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.
Środa 18. V. „Czemu kłamiesz najdroższa?"
Czwartek 19. V. „Pani ministrowa".

Konferencja gospodarcza w Krakowie
z udziałem ministrów

We środę o godzinie 9 rano rozpocznie się w sali Rady Miejskiej na Ratuszu **konferencja gospodarcza,** w której wezmą udział minister rolnictwa **Poniatowski,** minister przemysłu i handlu **Roman** i minister komunikacji **Ulrych.** Na konferencji **będą omawiane bardzo ważne zagadnienia, dotyczące gospodarczego życia ziemi krakowskiej.** — M. in. będzie omawiana sprawa **przebudowy krakowskiego węzła kolejowego,** budowy **kolei elektrycznej Kraków — Zakopane i budowy dróg.**

Po południu uczestnicy konferencji zwiedzą tereny, na których prowadzone są roboty inwestycyjne.

—oOo—

Inauguracyjny wykład prof. Glixellego
na Uniwersytecie Jagiellońskim

We wtorek po południu wygłosił na Uniwersytecie Jagiellońskim *inauguracyjny wykład prof. dr Stefan Glixelli,* b. dziekan wydziału humanistycznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, obecnie profesor romanistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Prof. Glixelli wykładał język i literaturę polską na uniwersytecie w Bukareszcie. Tu rozwijał ożywioną działalność propagandową polską, m. in. założył Tow. Naukowe Polskie, z ramienia którego szereg profesorów uniwersytetów polskich wygłosił w Bukareszcie odczyty. Jest to zapoczątkowanie wielkiej akcji wymiany profesorów między Polską a Rumunią i na szeroką skalę zakrojonej współpracy intelektualnej polsko-rumuńskiej.

Inauguracyjny wykład prof. Glixellego, dotyczył twórczości wielkiego poety rumuńskiego, niedawno zmarłego, *Oktawiana Gogi,* który był gorącym przyjacielem Polski i piastował godność prezesa Towarzystwa Polsko-Rumuńskiego w Bukareszcie.

Rozprawa o oślepienie rywalki

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbyła się we wtorek rozprawa karna przeciw **Annie Głąbowej, która w pierwszej instancji skazana została na 5 lat więzienia za to, że w listopadzie ub. r. w Woli Duchackiej kwasem solnym wypaliła oczy Stefanii Heretykównie. Czynu tego dopuściła się dlatego, ponieważ mąż ją opuścił i zamieszkał z Heretykówną.**

Na rozprawę przybyła Heretykówna, prowadzona przez męża oskarżonej.

Po przeprowadzeniu rozprawy **Sąd Apelacyjny obniżył Głąbowej karę na 3 lata więzienia.**

Trybunałowi przewodniczył sędzia **Gniewosz,** oskarżał prokurator **Garbaczyński,** bronił adwokat **Skiba.**

—oOo—

REPERTUAR KIN:

ADRIA: Od dnia 13 maja 1) „Na krawędzi życia", 2) „Życie ulicy".
BAGATELA: „Ostatni akord" (Lil Dagower, Willy Birgel) oraz „Folies Bergeres (Maurice Chevalier).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 18 — 20 maja br. włącznie „Nieznośna dziewczyna" — Danielle Darrieux.
L. O. P. P.: „Moje szczęście to ty".
PROMIEŃ: „Fortancerki" (Betty Davies).
STELLA: „Robert i Gloria" i „Walka o złote pola".
ŚWIT: „Tygrys Esznapuru".
UCIECHA: „Zbłądziłem".
WANDA: „Zawiniłam". W rolach głównych: Danielle Darrieux — Charles Vanel.
ZORZA: Od 14 do 17 bm. „Matura"

—◆—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w środę, po cenach zniżonych, komedia muzyczna **„Czemu kłamiesz najdroższa?"** w reżyserii W. Radulskiego, z udziałem: A. Matusiakówny, S. Czajkowskiego, J. Wernicz, K. Fabisiaka, T. Kondrata, W. Macherskiego, A. Posarta, A. Żukowskiego. — Jutro w czwartek również po cenach zniżonych **„Pani ministrowa",** komedia B. Nusić'a, w opracowaniu scenicznym red. J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie.

„MARIELLA" trzyaktowa sztuka Keith Wintera, której premiera odbędzie się w sobotę, 21 bm. wprowadza widza w zwarty krąg ziemiańskiej rodziny anglosaskiej, tak bardzo — mimo pozorów oziębłości i średniej wzajemnej życzliwości — zgranej i zżytej, że zjawienie się obcej istoty, nie nadającej się do tej symbiozy — musi spowodować najpierw konflikt, potem katastrofę. I dopiero na gruzach zakwitnie nadzieja... cichego szczęścia. Rolę tytułową odtworzy Zofia Jaroszewska, w innych rolach: R. Pawłowska, A. Klońska, Z. Modzelewski, K. Fabisiak, J. Kaliszewski.

TEATR DLA DZIECI W BAGATELI! Znakomity zespół operetki warszawskiej, liczący 30 osób, który gościć ma w Krakowie, w dniach 20, 21, 22 maja, wystawi na scenie teatru Bagatela dla dzieci przepiękną baśń według Grimma w 6 aktach pt. „Królewna Śnieżka i siedmiu karzełków". Plan przedstawień: piątek dnia 20, sobota dnia 21, niedziela 22 maja bajka dla dzieci „Królewna Śnieżka i siedmiu karłów". Początek przedstawień o godzinie 3 po południu.

OPERETKA WARSZAWSKA W KRAKOWIE. Już w piątek dnia 20 maja odbędzie się premiera znanej operetki Gilberta p. t. **„Cnotliwa Zuzanna".** Udział bierze zespół operetki warszawskiej w osobach Władysława Waltera, Marii Mochowiczównej, Bolesława Polańskiego i innych. W przedstawieniu ponadto udział biorą własny balet, chóry i orkiestra.

—o—

Obóz dla akademiczek, powołanych do służby w Legii Akademickiej

W związku z powołaniem studentek pierwszych lat studiów z nowym rokiem akademickim 1938/39 do służby w Legii Akademickiej, Naczelny Komendant przeprowadzi obóz wyszkoleniowo-organizacyjny, którego celem będzie przygotowanie sił instruktorskich do pracy w Legii Akademickiej żeńskiej. Obóz odbędzie się w Istebnej na Śląsku w czasie od 1—30 sierpnia b. r.

—oOo—

Z dnia

Nareszcie bzy kwitną...

Mieliśmy w maju „trochę zimy", może dla odmiany teraz będziemy mieli „trochę lata". Od pięciu dni panuje w Krakowie śliczna pogoda. Temperatura w poniedziałek wynosiła 30⁰, we wtorek podskoczyła na 35⁰. Pod wpływem ciepła rozkwitły w ostatnich dniach bzy na plantach i w ogrodach krakowskich, rozsiewając dokoła rozkoszną woń.

Korzystając z pięknej pogody krakowianie używają przechadzki po plantach i parkach. Często spotyka się twarze opalone „na czekoladowo". Słońce majowe praży bowiem jak w lipcu.

M.

Pod pręgierz!

Bezczelność „Now. Dziennika" nie ma granic

Krakowski organ syjonistyczny ma zuchwałość zarzucać nam kłamstwo, któregośmy się rzekomo dopuścili, zamieszczając wiadomość o napadzie żydów na oddział robotników Ch. Z. Z. z Mogilan, zdążający na manifestację katolicko-społeczną w dniu 15 V. Moglibyśmy przejść do porządku dziennego nad tą zuchwałością „Nowego Dziennika"; jesteśmy przyzwyczajeni do metod tego pisma, które dosłownie stosuje przepisy talmudu. Ale tym razem dla przygwożdżenia buty i bezczelności syjonistycznego organu, zamieścimy wkrótce oświadczenie świadków napadu żydowskiego... Tymczasem zaś stawiamy „Nowy Dziennik" pod pręgierzem. Zamiast prosić opinię katolicką o przebaczenie — żydowski dziennik śmie twierdzić, że nic nie było! Niech pod pręgierzem czeka egzekucji!

BOL.

Z listów do redakcji

Grobowiec z odznaczeniami

Jeden z naszych czytelników pisze nam, że jeden ze znanych obywateli Krakowa, wybudował na cmentarzu rakowickim dla siebie i swojej rodziny grobowiec, na którym umieścił **emblematy wszystkich odznaczeń,** jakie za życia **otrzymał.** Czytelnik nasz zwraca uwagę, że takich emblematów z brązu nie ma na swym pomniku żaden z bohaterów narodowych.

—oOo—

Jak powstaje słuchowisko radiowe

REPORTAŻ Z ROZGŁOŚNI.

Przy mikrofonie kartki papieru pokryte równymi liniami pisma naszynowego. Na tarczy elektrycznego zegara dochodzi godzina 19. Na ścianie studia zapala się czerwone światło — sygnał, iż za chwilę rozpocznie się audycja. Nerwowym ruchem sięgają po kartki papieru ręce wykonawców audycji. Z głośnika kontrolnego umieszczonego w studio rozlega się zapowiedź speakera. Zapowiedź speakera skończona. Czerwone światło gaśnie — zapala się zielone na znak, iż włączono mikrofony studia na antenę. Audycja radiowa rozpoczęta. Zegar bezszelestnie odlicza minuty...

— — — — — — — — — — — —

Zaczęło się wszystko od pomysłu. Później autor zgłosił się do dyrekcji programowej P. Radia, gdzie odbył szereg narad, uzgadniając temat oraz sposób ujęcia audycji. Wkrótce nadszedł scenariusz. Kartki papieru zaczęły odbywać swą wędrówkę, pokrywając się czerwonymi znakami ołówka krytyka, cenzora, specjalisty danego działu audycyj radiowych. Tak poprawiony scenariusz powrócił do autora. Poprawiony, w ostatecznej swej formie zostaje złożony do Biura Przygotowania Programów, gdzie ustalona zostaje nazwa, termin i czas projektowanej audycji.

Opracowany scenariusz słuchowiska przechodzi teraz do rąk reżysera radiowego. Odbywa on teraz długie narady z autorem, których zadaniem jest znalezienie kompromisu między fantazją artysty-autora, a możliwościami technicznymi i programowymi radiofonii. Po kolei ustala się obsadę osobową audycji, określa się rodzaje efektów dźwiękowych i muzycznych, przeprowadza się korekty reżyserskie w tekście scenariusza. Wreszcie nadchodzą próby. W rannych godzinach w studiach radiowych gromadzą się przyszli wykonawcy audycji. W sąsiadującym pokoju reżyserskim zasiada przy głośniku kontrolnym reżyser audycji. Przez okno w ścianie kabiny widoczne jest całe studio literackie. Kolejno odbywają się próby głosów wykonawców — ustala się ich odległość od mikrofonu, sprawdza się realizm efektów dźwiękowych, wymierza się dokładny czas trwania audycji. W przerwach prób przesłuchuje się nagrane fragmenty audycji, przepracowuje się poszczególne efekty dźwiękowe.

Słuchowisko jest już dokładnie opracowane. Referat płytowy zgromadził już wszelkie potrzebne płyty do ilustracji i wstawek muzycznych. Wydział techniczny zarejestrował na taśmie czy na płytach fragmenty słuchowiska oraz ważniejszych kulis akustycznych. Tekst scenariusza opracowany w najmniejszych szczegółach zostaje przesłany do Biura Wykonania Programów. Zbliża się godzina premiery. W studio literackim i Wydziale Technicznym przy wewnętrznych telefonach i lampkach sygnalizacyjnych gromadzą się kierownicy programowi i techniczni audycji. W studio literackim ustawiają się wykonawcy, reżyser audycji sprawdza po raz ostatni „drehbuch“ słuchowiska. Wykonanie słuchowiska wymaga kolejnego uruchamiania aparatów rejestrujących dźwięki, przełączania z jednego studia na drugie itp.

Najmniejsza przerwa w audycji, najmniejsza nienaturalność dźwięku może obniżyć poziom artystyczny słuchowiska. — Zapowiedź końcowa speakera. Słuchowisko skończone. O jego powodzeniu zadecyduje teraz opinia krytyków radiowych oraz licznych rzesz radiosłuchaczy — nie widzialnych widzów Teatru Wyobraźni.

Uczestnicy audycji opuszczają gmach radia. — Technicy i reżyserzy dyskutują na temat nieuchwytnych dla radiosłuchaczy usterek wykonania.

W opustoszałym studio literackim woźny zbiera rozsypane na izolowanej akustycznie podłodze kartki scenariusza. W. J.

———◆———

Programy stacyj radiowych

CZWARTEK 19 MAJA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 6.20 Gimnastyka; — 6.40 Muzyka poranna z płyt; 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7.15 Muzyka taneczna z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; — 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa (z wieży Mariackiej); 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Audycja dla młodzieży; 16.15 Koncert muzyki; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Wiedza i książka“; 17.15 Muzyka salonowa; 17.50 Poradnik sportowy — Wiadomości sportowe; — 18.10 Skrzynka ogólna; — 18.25 Program na jutro 18.35 Audycja dla młodz. wiej.; **19.00 Oryg. Teatr Wyobr. „Bohaterowie“ słuchowisko;** 19.30 Utwory muzyczne; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.45 Szkic literacki; — 22.00 Koncert muzyki; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 „Dni Krakowa“ — odczyt w języku niemieckim; 23.15 Programy lokalne.

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Audycja dla dzieci wiejskich; 13.45 Koncert rozrywkowy; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Pieśni majowe z wieży Mariackiej; — 15.00 Muzyka lekka z płyt; 15.10 „Lektura poobiednia“; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 LoLkalne wiadomości sportowe; 18.15 Koncert chóru; 18.40 Dokąd jechać w święto?; 18.45 Odczyt: „10 lat Studium Wychowania Fizycznego w Krakowie“ 18.55 Odczytanie programu na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Komunikat lwowskiej Izby Rolniczej; 13.50 Muzyka z płyt; 14.30 Muzyka lekka z płyt; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Gawęda regionalna; 15.25 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 „Kosmetyka dla wszystkich“ pogad.; 18.20 Młodzie lwowska przed mikrofonem; 18.40 „Listy i programy“; 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 Program na jutro; 23.00 „Z albumu speakera“.

Katowice, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe lokalne; 18.15 Koncert chóru; 18.40 Odczytanie programu na dzień następny; 18.45 Lekcja języka polskiego; 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Programy zagraniczne: g. 19.10 Monachium „Fryderyka“ — operetka; 19.55 Hilversum II. — Koncert Beethovenowski; 20.15 Droitwich Londyński Festiwal Muzyczny; 20.30 Lyon Koncert symfoniczny; 20.30 Radio Paris Koncert symfoniczny; 20.30 Wieża Eiffla — „Ryszard Lwic Serce“ — opera; 21.00 Mediolan Wieczór oper.

———o———

HENRY BORDEAUX 33

Członek Akademii Francuskiej.

Chrzestny ojciec

Powieść współczesna.

Autoryz. przekład: Zofii z Kosińskich Mussilowej.

Mogły to spokojnie uczynić, skoro ich misja w tej sprawie była obecnie skończoną. Rzeczą Aleksandry i Cezaryny było wywiązać się równie pomyślnie ze swego zadania. Z niepokojem też zapytywały się w duchu, jak starszym siostrom powiodła się ogrodowa kampania.

Benito Sollar wracał właśnie z miasta szosą automobilową, by uniknąć przedwczesnego spotkania z Sabiną. Gdy znalazł się wreszcie w ogrodzie pełnym róż i jaśminów, zaciągnął się ich wonią z lubością. W otoczeniu kwiatów rozpacz staje się niemal niemożliwą, widział więc już w marzeniach subtelną i świeżą Sabinę, niczym kwiat zerwany w swych rękach, rozkoszny ludzki kwiat, którego wonią, czyż kiedykolwiek przyjdzie mu się upoić?... On zaś sam, czy nie postępuje jak szaleniec dając się łudzić tym dwóm rozkosznym dziewczątkom, które nie wiadomo, z jakiego powodu uwzięły się, by go zatrzymać w Grasse?...

One tymczasem zbiegły do salonu oznajmiając Martynie triumfującym tonem:

— Więc wiesz, już nie jedzie.

— Cóż tam naopowiadałyście mu najlepszego?

— Że Sabina zawsze ze śmiechem odmawiała konkurentom, w chwili jednak, gdy płacze jest to znak, że kocha.

— Stwierdzam, żeście kompletnie oszalały, ja zaś nienawidzę was za te kłamstwa, bo Sabina nie dała nikomu kosza, poza biednym Lipertem.

— P. Lipert nie jest biedny, — zaprzeczyła żywo wracająca z ogrodu Cezaryna.

— I stary dziad do tego!

— Wcale nie taki stary.

— Właśnie, że stary, zresztą to fatalne, że jedynie na starców jest urodzaj w naszym domu. Ale pocieszam się nadzieją, że Sabina was nie posłucha.

Aleksandra odsunąwszy siostrę postąpiła o krok naprzód. Jako kierowniczka ogrodowej misji uznała, że należy jej zdać sprawę z osiągniętego sukcesu:

— Właśnie, że doskonale nas wysłuchała!

— Lecz jakoś z wami nie wraca.

— Nie bój się, wróci niebawem. Przemówiłyśmy jej nareszcie do rozumu. Zastępuje nam przecież matkę i jak matka powinna nad nami czuwać. — „Kiedy właśnie, że ja nie chcę, nie mogę zajmować miejsca mamusi!“ — zaoponowała — z czego zrozumiałyśmy, że to nieodpowiednia z nią taktyka. Rozpoczęłyśmy zatem wychwalać p. Sollar. Gdzież znajdzie subtelniejszego i wspaniałomyślniejszego człowieka? A co do różnicy wieku, to przecież rzecz wiadomo, że mężczyzna ma tyle lat, na ile wygląda. On zaś taki jest krzepki, młodzieńczy w ruchach i pański w każdym geście. Gdy wychodzi z nami, nie ma kobiety, która by się za nim nie obejrzała i nie zazdrościła nam jego towarzystwa. W końcu ma on w Genui wspaniałe stanowisko, pałac z marmuru i przyjmuje u siebie najwyższych tamtejszych dygnitarzy.

— Ho, ho masz czym imponować, — drwiła Martyna.

— Może nie, — tym więcej, że lada dzień zjawi się u niego i sam Mussolini, którego bardzo interesuje marynarka, a flota handlowa w szczególności. Poza tymi podobnymi zaszczytami, Sabina używałaby na podróżach. Z pewnością zwiedziłaby Amerykę, Indie — jednym słowem wiodłaby królewskie życie.

— Bzika masz na punkcie wieku, dziewczyno.

— Bo widzisz, małżeństwo...

— Małżeństwo to spółka.

— Spółka ku uszczęśliwianiu wszystkich członków rodziny! No, ale co Sabina na waszą propozycję?

— Niby nic. W każdym razie przestała płakać.

— Ja jednak nie chcę! nie chcę! nie chcę! aby ona poświęcała się dla nas!

I zanim zdumiona czwórka zdołała ją powstrzymać, zbiegła pędem do ogrodu. Spiskujące zostały same, wściekłe i zmięszane:

— Łapmy ją! — inaczej wszystko popsuje!

Aleksandra jednak powstrzymała siostry w rozmachu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „ „	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.